

No 32.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Jana z Maty.
Niedz. św. Apolonii P.
Pon. św. Scholastyki P.
Wt. Objaw. N. M. P.
Śr. św. Eulalii P.
Czw. św. Jana i Dobr.
Piąt. św. Walentego M.

Wschód słońca godz. 7 m. 15
Zachód słońca godz. 4 m. 54
Dług. dnia godz. 9 m. 19
Przybyło godz. 1 m. 45

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8,
Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 8 lutego 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minka
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1^{1/2} kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu.

PRZEMYSŁOWA, HANDLOWA, ROLNICZA, NAUKOWA
I ARTYSTYCZNA

Wszechrosyjska Wystawa 1913 roku w Kijowie

(subsdyjowana przez Rząd, organizacje społeczne, zarządy miasta i ziemskie)
od 14 (27) maja do 1 (14) października.

Deklaracje o udział w Wystawie przyjmowane są do dnia 1 (14) lutego. Po tym terminie opłata za miejsce zostaje podniesiona o 30%. (Miejsce wolnych pod budowę własnych pawilonów już niema).

Wszelkich wyjaśnień i informacji udziela:

w Kijowie biuro Komitetu Wystawy Kreszczatik 45 m. 4

w Warszawie przedstawiciel na Królestwo Polskie: **Karol Wojciechowski**,
Jerozolimska Nr. 76, telefon 71 (biuro Stowarzyszenia Emerytalnego). 377

tychczasowym torem. Pod tym względem nie można żadnym oddawać się złudzeniom. Również nieuzasadnionym optymizmem byłoby przypuszczenie, że kierownik polityki niemieckiej, który 30 stycznia poniósł w parlamencie Rzeszy tak dotkliwą porażkę, wysnuje z tego konsekwencje i poda się do dymisji. „Berl. Tageblatt“ podnosi, „że otrząśnie on się tak, jak skąpany w wodzie pudel się otrząsa, i pozostanie nadal kanclerzem Rzeszy i prezydentem pruskich ministrów“.

Trzeba pamiętać, że parlament niemiecki już niejednokrotnie sferom rządowym zgótował bardzo przykre i bardzo bolesne niespodzianki i to nie w kwestjach polskich, ale czysto niemieckich, które głęboko wstrząsnęły całą opinią publiczną. Niezależnie od kilkakrotnego odrzucenia rządowych projektów wojskowych, co zresztą zawsze pociągnęło za sobą rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów, których wynik dawał następnie rządowi potrzebną większość, przypomnieć należy pamiętkowy rok 1895.

Chodziło wówczas o Bismarcka, który po niedobrowolnej dymisji, otrzymanej w roku 1890, siedział jako „pustelnik“ w Friedrichsruhe. Cesarzowi Wilhelmowi zależało wtedy ogromnie, aby z żelaznym kanclerzem, który jak wiadomo, systematycznie ośmieszał i dyskredytował jego politykę zagraniczną, koniecznie się pojednać. Pojednanie to należało ubrać w jak najwięcej uroczystą formę, aby aktowi nadać znaczenie, któreby pozostało na zawsze w trwałej pamięci narodu niemieckiego. Pomiedzy innymi rząd niemiecki zażądał od parlamentu wybrania osobnej deputacji, która by Bismarckowi, w dniu 80-lecia jego urodzin, złożyła życzenia i hołd należny. Sfery rządowe na życzenie Wilhelma II uczyniły wszystko, aby w Izbie wnioski swemu zapewnić zwycięstwo. Sam cesarz rzucił na szalę wszystkie swe wpływy, jakimi tylko rozporządzał, „angażując—jak później podnosiła prasa niemiecka—całą swą powagę, polityczną, osobistą i monarszą“. A jakim był skutek tych zabiegów i usiłowań? Oto większość parlamentu odrzuciła wniosek rządu, postanawiając jednocześnie nie wysłać ani telegramu, ani deputacji do Friedrichsruhe.

Była to druzgocąca klęska zarówno dla rządu jak dla samego cesarza. Nie chodziło przecież wtedy o polaków, ale o Bismarcka, twórcę cesarstwa niemieckiego, zwycięzcę w trzech wojnach, które zjednoczyły Niemcy, stwarzając z nich najpotężniejsze mocarstwo europejskie.

Z drugiej strony ówczesna uchwała parlamentu oznaczała wprost upokarzającą klęskę Wilhelma II, który swemu oburzeniu dał też wyraz w wysłanym do Bismarcka telegramie. Nazwał on większość izby „przypadkowo zebraniem i niepatrytycznym zbiegowiskiem“.

W całych Niemczech fakt ten wywołał tak wielkie wrażenie, że przez cały tydzień następny

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym
poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO**.

Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-95. 420r

Kazimierz Ossowski, inżynier,
OBRONKA PATENTOWY.

PETERSBURG—Wozniesiński Prospekt № 20.
BERLIN—Potsdamerstr. № 5. 51

Bethmann Hollweg wobec Votum nieufności.

Znana uchwała parlamentu niemieckiego, wyrażająca kanclerzowi Rzeszy votum nieufności z powodu zastosowania wyłączenia czterech majątków polskich, jest niewątpliwie wypadkiem doniosłym i znamienym. Znaczenia jego obniżyć nie można, ale nie należy go też przeceniać. Przykrą dla rządu musi być sytuacja, w której w jednej z najważniejszych spraw państwowych ma przeciwko sobie dwie trzecie reprezentacji parlamentarnej. Mimo to na całą tę sprawę należy patrzeć krytycznie.

Jak już poprzednio podnieśliśmy, wynik głosowania jest dla Koła i społeczeństwa polskiego moralną satysfakcją, ale system antypolski rządu pruskiego pójdzie mimo to dalej do-

Sklep Galanteryi

Damskiej i Męskiej.

Dla Pań: eleganckie bluzki, gorsęty, zaboty, bielizna, kaftanki wełniane, trykoty, rękawiczki, wybór fartuchów, pończochy i t. d.

Dla Panów: WYBÓR KRAWATÓW; kołnierzyki, mankiety, bielizna, rękawiczki, skarpetki.
Ciepła bielizna

Z poważaniem

Wł. Janiszewska.

Ulica Przejazd № 16

(vis à vis placu „Cyklistów“).

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stłychach (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11^{1/2}—1^{1/2} w południe i 7^{1/2}—8^{1/2} wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12^{1/2}—1^{1/2} po południu). — Leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

nie tylko w Berlinie i w innych stolicach, ale nawet w najmniejszych miastach cesarstwa co chwilę krążyły nadzwyczajne dodatki licznych dzienników, zapowiadające bądź rozwiązanie parlamentu, bądź zmiany w rządzie, a przede wszystkim dymisję odpowiedzialnego kierownika polityki niemieckiej.

Nie nastąpiło jednak ani jedno ani drugie i trzecie. O zmianach w rządzie Wilhelm II słyszeć nie chciał, bo byłoby to nowym zwycięstwem „niepatriotycznego zbiegowiska“, z drugiej znowu strony kroku takiego, jak rozwiązanie parlamentu nie miał odwagi ryzykować.

Dodać należy, że ówczesną opozycję tworzyli centrowcy, socjaliści, wolnomyślni i polacy, a więc z wyjątkiem wolnomyślnych te same stronnictwa, które obecnie z powodzenia wywłaszczają czterech majątków polskich wyraziły votum nieufności Bethmanowi-Hollwegowi.

Pozatem mieliśmy w parlamencie niemieckim niejednokrotnie kwestye bardzo poważne, przy których kanclerz miał przeciwko sobie ogromną nawet większość, jednak nie myślał z tego powodu o wysnuciu jakichkolwiek konsekwencji. W Niemczech los kanclerza spoczywa w rękach korony, która jedynie powołuje go do władzy i od niej usuwa. I dlatego po ostatniej uchwale parlamentu choćby już z tego względu, aby nie tworzyć niebezpiecznego precedensu w kierunku uznawania czegoś w rodzaju rządów parlamentarnych, kanclerz prawdopodobnie ignorować będzie otrzymane votum nieufności. Uchwała niewątpliwie nie wzmocni jego powagi i stanowiska, ale też nie spowoduje jego upadku.

Sprawa Albanii.

Sprawa utworzenia niepodległej Albanii nie tyle interesuje sam lud albański, ile mocarstwa, z których każde do osnowy jej wplatają swoje nici. Istotę tej sprawy bardzo ciekawie oświetla „Prawda“ warszawska w nr. 4-ym z dnia 25 stycznia w artykule „Gordyjski węzeł polityki bieżącej“.

Z artykułu tego dajemy następujący wyjątek. Z Wiednia — przez Budapeszt i Białogrod — wzdłuż Dunaju, potem wzdłuż Morawy i Wardaru, splywa droga żelazna do Salonik; z Wiednia przez Budapeszt i Białogrod — druga linia biegnie na Sofię do Konstantynopola; trzecia wreszcie gałąź z Wiednia przez Budapeszt i Wrota Żelazne prowadzi do Bukaresztu i Konstanzy. Czy więc zajdziemy od strony morza Czarnego, od Bosforu, czy też od morza Egejskiego, zewsząd linie kolejowe promieniują ku Austrii. Wzdłuż linii owych wyroby niemieckie kapitały niemieckie, idee niemieckie przenikają do Serbii, Rumunii, Bułgarii i Turcji. Wpływ polityczny jak zwykle, kieruje się śladem akcji ekonomicznej. A stąd obraz się wyłania taki:

— Oto, chętnie czy niechętnie, Bukareszt, Sofia, Białogrod i Konstantynopol chylą się za wiatrem, idącym od Berlina.

A teraz, na tej samej mapie, miast śledzić drogi z północy na południe, poszukajmy gościnną ze wschodu na zachód. Jeśli w umyśle przedłużymy linię kolejową Konstantynopol—Saloniki—Monastyr przez całą szerokość półwyspu, dojdziemy do Avlony nad brzegiem Otranta; bułgarzy marzą o posunięciu drogi z Avlony do Warny przez Sofię i Iskub aż do Durazzo nad Adryatykiem. Serbowie natomiast pragną linij połączyć koleją z Antivari lub także Durazzo, lub wreszcie jakimkolwiek portem na morzu Adryatykiem.

Wszystkie te trzy jednoczesne tory kolejowe oddawna leżały na sercu ludom bałkańskim. Wszakże żadna z nich nie mogła być ziszczona; bowiem wraz z przeprowadzeniem którejkolwiek z nich, radykalnej ulegały zmianie drogi rozlewności niemieckiej, ba! drogi wpływów tych zostałyby raz na zawsze przecięte.

Wyobraźmy sobie tylko, że marzenia ludów bałkańskich się ziściły; że serbowie i bułgarzy przerabiali sobie dostęp do morza Adryatyckiego. Brindisi, port włoski, jak rzekliśmy, znajduje się o kilka godzin jazdy statkiem od wybrzeży bałkańskich; a więc znalazłby się on wówczas tuż naprzeciwko wylotu trzech linii kolejowych prze-

cinających wszerz cały półwysep; dzięki tym liniom Brindisi stałoby się morzu Czarnemu bliższe, niżli stolica Austrii. Kierunki handlowe się zmieniały; wraz z nimi odwrócały się kierunki prądów politycznych. Serbowie, bułgarzy, rumunowie i turcy wyzwalają się natenczas z pod opieki austro-niemieckiej.

Perspektywa z płaskowizny bałkańskich otwiera się już nie ku Wiedniowi, ale z jednej strony odstania Rzym, z drugiej — Moskwę. Włochy ponad „modrym Dunajem“ mogą dłoń przyjazną podać Rosyi, wyłamując się z karbów trójprzymierza i niweczając tem obecny układ równowagi mocarstwowej. Habsburgowie i Hohenzollerni nazawsze odepchnięci od morza Egejskiego...

Plany te, aczkolwiek śmiałe, zwołna dojrzewały w głowach państw bałkańskich, które całą siłą żywotnego pędu parły ku ich urzeczywistnieniu. Te sny lada moment mogły się oblec w ciasto. Czuli to doskonale Austriacy. Rozumiali to przeziębione Niemcy. Nadszedł rok 1908. Państwa słowiańskie na Bałkanach rosły w siłę. Turcy jąta się dźwigać ku nowemu życiu. Siłę pierwszych należało obezwładnić. Odrodzenie Turcji — sparaliżować. Wówczas to Aerenthal wysąpił z projektem, który obu tym celom miał sprostać. Zapowiedział on połączenie sieci dróg austriackich z siecią turecką bezpośredniem przetrzeniem linii kolejowej z Serajewa do Mitrowitz. Ta linia to było rozwarcie naoszczędności do Salonik drogi przed niemcami, nadomiar — poza plecyma Serbii!

Gabinet białogrodzki tę zapowiedź pojął jako rękawicę wyzwania i natychmiast zażądał ze swej strony połączenia Dunaju z Adryatykiem. Rosya wierna zasadom panslawizmu, poparła plan serbów, Francya, pocąca się złotem, zafiarowała odrazu gotówkę, Anglia, na wszystkich polach podstawiła nogę Berlinowi, wyraziła skwapliwą na to zgodę.

Pamiętamy to przesilenie, jakie w panice wojennej trzymało Europę przed 4-ma laty, gdy wojna zdała się wisieć na włosku, a włos już się przepalał!...

Przypomnijmy sobie teraz, że wybrzeża Adryatyku strzeżone są właśnie przez Albaniję, że wszystkie trzy drogi żelazne, mające przecinać półwysep, schodzą się na jej terenie, zrozumiemy wówczas węzeł tragedii tego kraju, na którym zogniskowały się wszystkie współzawodnictwa narodowe i wszystkie państwowe przeciwieństwa.

Ponad wysokimi górami tej ziemi zawisły o wiele wyższe góry intryg, napiętrzonych przez dyplomację europejską. Sprawa albańska z zagadnienia lokalnego przerosła w jedno z najdonioślejszych zagadnień polityki europejskiej.

Albańczycy rozumieją, że pierwotna wolność z której obecnie korzystają, możliwa jest tylko poza obojętnością cywilizacji, która w pustynnych okolicach ogłasza pierwsze swoje kroki światem parowozów. Otóż przeciwko budowie dróg żelaznych w swoich górach bronią się zaciekle albańczycy, jako przeciw niosącej pęta cywilizacji, bronią się bagnietem, kulą, kindziałem, bronią się wściekłością i rozpaczą.

Tę ich rozpacz wyzyskują po kolei rozmaite mocarstwa, aby razić jej szalonymi pociskami swych przeciwników.

Albania w ręku państw rozmaitych po kolei staje się dyskiem mosiężnym, którym one narażając cennie, usiłowały czerep rozmiąć Turcji. Ale czy już rychło, zmieniwszy kierunek pocisku, nie rozpoczną kruszyć nam czerepów własnych?

Patrzmyż na tę szczególną grę!

Gdy przed kilku laty Turcyja zgodziła się na linię Serajewo-Mitrowitz, natychmiast Włochy, Rosya, Francya i Anglia podminowały Albaniję przeciw Turcji i cisnęły ją, jak rozjuszonego zwierza na Konstantynopol.

Sułtan cofnął koncesję z rąk Austrii; w następnym roku pod parciem przeciwnego prądu udzielił zgody na linię poprzeczną od Wrot Żelaznych ku Adryatykowi. Natychmiast pchnęli Albaniję do walki — niemcy. Sułtan znowu ustąpił, wahając się między ogniem a żelazem.

W ten to sposób dążenia wolnościowe Albanii, jej żądze niepodległości dyplomacja europejska w ciągu lat kilku wyzyskiwała, jako taran nacisku, używany do wygniatania z Turcji przywilejów i koncesyj.

Zarówno Albania jak inne narody bałkańskie w śmiertelne kleszcze chwyczone zostały przez dyplomację dwu zasadniczo przeciwnych sobie obozów politycznych Europy; te obozy wytworzyły dla zwalczania siebie nowy rodzaj artylerii; artylerii, której za pociski służą już nie pudy martwego ołowiu, ale całe plemiona i narody.

Albania cała, tak, cały dwunilionowy jej naród, miał się stać tym żelaznym młotem, którym Europa na kowadło skamieniałej Turcyi rozbijała interesy wszystkich państw bałkańskich.

I państwa te wcześniej czy później, dostrzedz musiały, że Europa, zarówno uśmiechając się do nich, jak grożąc, na własnej ich ojczyźnie, własnym ich rekoma kopie wspólną dla nich mogiłę... ostatnie miejsce pojednania.

Wybuchła wojna.

Już w pierwszych jej piorunach zabrzmiał wyrok zagłady dla Turcyi europejskiej, ostateczna wola wyparcia jej poza Bosfor.

Wystawa kijowska.

Pod przewodnictwem M. ks. Kurakina odbyło się posiedzenie komitetu wystawy, na którym było obecnych 16-tu członków komitetu. Przewodniczący zakomunikował zebrany o wynikach rokowań wybranej na poprzednim posiedzeniu komisji z A. hr. Tyszkiewiczem, z powodu wyrażonej przezeń decyzji ustąpienia ze stanowiska prezesa komitetu wystawy. Komisya ta otrzymała polecenie wyjaśnienia warunków, na jakich hr. Tyszkiewicz zgodziłby się nadal pozostać na swem stanowisku.

W trakcie rokowań z komisją hr. Tyszkiewicz postawił za warunek, aby na przyszłość wzajemne stosunki pomiędzy nim a komitetem unormowane zostały na podstawie regulaminu wystawy, który z całą ścisłością określa prawa i obowiązki prezesa komitetu. Komisya w zupełności uznała słuszność tego żądania i prosiła hrabiego o pozostanie nadal na dotychczasowym stanowisku. Komitet jednogłośnie aprobował postępowanie komisji.

A. hrabia Tyszkiewicz zawiadomił komitet o przebiegu rokowań z przedstawicielem firm szwedzkich w sprawie urzędzenia na wystawie specjalnego oddziału szwedzkiego. Zebranie postanowiło przyjąć warunki opracowane przez delegata wspólnie z przedstawicielami zarządu wystawy i upoważniło zarząd do rozpoczęcia w razie potrzeby budowy pawilonu wystawowego. Na przedstawicieli wystawy do komitetu szwedzkiego wybrani zostali: H. Djakow, P. Hudym-Lewkowicz, M. Bukowiński i J. Jaroszyński.

Z powodu zbliżającego się okresu, który będzie wymagał nader wyteżonej pracy komitetu, W. Jozefi postawił wniosek, aby wybrano specjalną komisję dla opracowania sposobów przyciągnięcia możliwie największej ilości wystawców. Zebranie przyjęło tę propozycję i wybrało do komisji pp. W. Jozefiego, A. Mikulina, M. Sirotkina i W. Albrandta. Następnie na wniosek prezesa sekcji ogrodnictwa P. Hudym-Lewkowicza, zatwierdzono opłatę za miejsca w oddziale ogrodnictwa.

Zatwierdzono również opracowane przez sekcję samochodową przepisy dla oddziału samochodowego i opłatę za ustawienie okazów.

Na wniosek hr. Tyszkiewicza komitet postanowił przystąpić do budowy specjalnego pawilonu z pokojami galowymi dla dostojnych osób, które racza zwiedzić wystawę. Na propozycję W. Jozefiego pawilon ten postanowiono zbudować w stylu rosyjskim epoki wstąpienia na tron Domu Romanowich.

W końcu posiedzenia jednogłośnie wybrano na członków komitetu pp. C. Komorowicza, W. Skibniewskiego i W. Męcińskiego.

Pisma w sprawie wychowania.

III.

P. Eugeniusz Sokołowski złożył do rządu dzieje lubelskiej „List znalezionej“.

Mała to broszurka o pięciu niewielkich stronicach druku; celem jej — budzić niektóre

myśli o nauce pośród uczącej się młodzieży.

Jako autor listu, jest podpisany jakiś Stefan, niby uczeń jednej z wyższych klas, mający pod swoją opieką brata młodszego, Franka, chodzącego do niższej klasy.

Kto wszakże zna sposób pisania p. Eugeniusza Sokołowskiego, ten ani chwili nie będzie powątpiewał, że on to jest autorem rzeczywistym i — nie weźmie mu za złe niewinnej mistyfikacji.

List, pisany do ojca, zaczyna Stefan od bardzo delikatnej uwagi z powodu groźby, wyrzeczonej do leniuszka Franka, iż jeśli się w nauce nie poprawi, to pójdzie terminować u szewca.

Stefan powtarza ojcu słowa niby Franka, że i szewcom dzieje się nieraz wcale dobrze, nadmiernia przytem, iż nie o to chodzi, żeby nie być szewcem, ale o to, żeby nie być partaczem, łaciarem. Nauka szkolna jest i rzemieślnikowi potrzebna i włóścianinowi nawet maorolnemu, bo umożliwia postęp w swoim zawodzie.

Mówi następnie o swoim zamiłowaniu w książkach. Przez ich czytanie pragnie posiadać wiedzę, ale nie — wiadomości; pragnie wytworzyć sobie zharmonizowany pogląd na świat i życie; pragnie myśli swe rozszerzyć i spotęgować ich żywotność. Nawet ucząc się nazwisk i dat, stara się zobrazować je, łącząc je wyobrażeniami z rzeczami i osobami, do których się one stosują.

Idą cytaty — zwykła przyprawa pism Sokołowskiego, a więc —

Czernyszewski; „Wiedza wyzwoli nas”.
Leonardo da Vinci; „Kto wszystko wie, wszystko może”.

Dante; „Jeśli blask rzucam..., to wynika z dokonanego poznania”.

I znowu słowa Stefana.

„Biblioteczną szafą nigdy nie zostaną. Z nauki urobicie sobie ścieżkę życia, pochodnię, ale nie szczudła.

Dla odmiany —

Poincaré; „Kto ceni prawdę naukową, nie może być obojętnym dla prawdy moralnej. Albo je obie kochamy, albo od obu stronimy”.

Zakończymy słowami Stefana;
„Prawda moralna stanie się też udziałem mojego życia”.

Książeczce, mającej zalety niepospolite, zrobilibyśmy zarzut niedomówień. Zawiele pozostawia się domysłności młodzieży szkolnej.

Jeżeli Sz. Autor chciał zachować formę listu to należało przypiskami wyjaśnić parę rzeczy.

Znana jest często dziś zjawiająca się brutalność młodzieży w stosunku z łagodnymi, pobłażliwymi rodzicami. Stefan dostrzegł, iż ojciec jego niewłaściwie wyraża pogardę dla szewców gdy grozi zapędzeniem do nich swego młodszego syna, nieuka. Jakże ostrożnie Stefan wskazuje ojcu tę niewłaściwość, jak umie uniknąć urażenia miłości własnej swego rodzica i wychowawcy! Warto było to podkreślić!

Pomijając inne drobniejsze szczegóły, podniesiemy zdanie Stefana, że jest on zamiłowany w czytaniu książek, ale książek istotnie kształcących.

Czy Stefan wyłącza w ten sposób, jako niegodne siebie, poezję i powieści? Były to z jego strony błąd i błąd ciężki. Wprawdzie wspomina, że przy pomocy książek zamierza lepiej poznać się z życiem i że jest wielbicielem piękna. Oba te względy zachęcają go zapewne do rozczytywania się w literaturze nadobnej. Ale jeśli Stefan wyraźnie tego nie zaznaczył w swym liście do ojca (mógł uważać to za zbyteczne, gdyż ojciec znał jego upodobania), to w przypisku autorskim znalazłoby się miejsce na wnioskowanie powyższe.

A sam wybór książek, zarówno z literatury pięknej jak i naukowych czyliż tak jest łatwy dla młodzieńszaka, który jeszcze nie ukończył nawet zakładu naukowego tak zwanego średniego?

Szczęśliwym był Stefan, jeżeli ojciec mógł mu dawać w tym względzie dostateczne wskazówki. Ogromna większość kolegów jego, rozmiłowanych w czytaniu, wertuje książki „na chybił-trafił”, nieraz ponosząc szkodę ciężką, a co najmniej tracąc czas drogi.

Rzucała się w oczy konieczność dopomożenia im w wyborze.

O arcydziełach naszej literatury pięknej mówią podręczniki historii literatury polskiej. Mnożą się też „wypisy”, pełne wyjątków z tej właśnie dziedziny.

Przed laty wydano takie wypisy obszerne pod tytułem „Złota Przędza”. Rozeszły się one bardzo szybko w zupełności, teraz już są „białym krakiem”, bardzo rzadko napotykanym w książnicach prywatnych. Ale przyszły wypisy prof. Wierzbowskiego, Gallego i innych, aczkolwiek znacznie szczuplejsze, mogące jednakże choć w części zapełnić braki tam, gdzie niema

środków, żeby nabyć jakie całkowite dzieło.

Dla książek naukowych, dla podręczników są wskazówki również w odpowiednich wydawnictwach, których tytuły godziło się podać. Jedne z tych wydawnictw stawiają już całość skończoną, więc nie informują o pęczkach nowych. Inne są wydawane periodycznie (np. „Książka”) i dają krótkie oceny.

Do takich wydawnictw powinna się zwracać młodzież wiedzy żądna.

Jedną jeszcze zrobimy uwagę.

Stefan twierdzi, że miłość prawd naukowych jest nierozłączna z miłością prawd moralnych, i na poparcie słów swoich, przytacza zdania różnych znakomitych autorów.

Zyjemy w czasach „przewartościowania”, w czasach, kiedy nieuznawanie powag stało się nawet modą. Więc i przytoczenia Stefana nie dla każdego będą miały taką siłę przykonywającą, jaką mieć mogły w liście, pisany do ojca rodzzonego.

Nauka mówi naprzykład, że wyrzucony pocisk biegnie po linii krzywej (tak zwanej paraboli), której kierunek można z góry określić i tym sposobem oznaczyć zawczasu, jak należy trzymać karabin albo wycelować armatę, ażeby pocisk szedł zgodnie z chęcią strzelającego, o ile są dane wystarczające do takiego wykreślenia (— w praktyce dane te bywają często niedostateczne i celowanie wadliwe jest poprawiane za pomocą spostrzeżeń, czynionych po pierwszym strzale).

Jaka prawda moralna wiąże się z powyższą prawdą naukową? Jeżeli zachodzi jaki związek, to jest on bardzo mało widoczny.

Nie pojedyncza prawda naukowa, lecz cały ich ogół, obejrany z wysoka, łączy się bratnio z prawdami moralnymi. Prawdy naukowe działają pobudliwie na twórczy umysł ludzki, zachęcając go do nowych odkryć i wynalazków, jak również do rozpowszechniania wiadomości naukowych. Prawdy naukowe ułatwiają społeczeństwu pracę praktyczną, której celem jest dobro byt ogólne. W jednym i drugim razie są one w skojarzeniu ściśle z prawdami moralnymi.

Ale Stefan o tem nie wspomina!

S. R.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zebrań robotników w kwestyi pomocy kolegom zostającym bez pracy.—Oddźwięki nie swojskie podczas rozpraw.—List robotnicy.—Z parlamentu niemieckiego.—Nowy akt skruchy, potężniejszy niż pielgrzymka do Canossy.

Z ubiegłego tygodnia najważniejszym faktem będzie niezawodnie nie maskarada artystyczna, ale zebrań robotników, w celu wytworzenia komitetu robotniczego, którego zadaniem byłaby pomoc robotnikom zostającym bez pracy.

Obrazy na tem zebraniu były bardzo rozstrzelone i do tego stopnia luźne, że, zamiast radzić nad przyjściem z pomocą głodnym, wymyślano już istniejącemu „burżuazijnemu” komitetowi dla robotników za pomoc, którą „powinien odtrącać uczciwy robotnik”, (!) następnie żądano reformy praw i uchwalono nareszcie, aby wysłać do Jagielly depeszę, żądając od niego upomnienia się o prawo, zabezpieczające byt robotnika w czasie bezrobocia.

Zupełnie obiektywne sprawozdanie z tego zebrania pomieścił „Rozwój”, teraz jednakże, ochłonawszy po tych uchwałach, nasuwa się myśl, aby na nie zwrócić krytyczną uwagę:

Nędza wśród robotników duża. Piękne hasło, rzucone na zebraniu, aby obywateli się bez pomocy „burżujów”—jest tylko godne poparcia, ale dla wprowadzenia tego hasła w życie potrzeba dwóch rzeczy:

- aby robotnik każdy robił oszczędności i miał coś zachowane w kasie na ciężkie godziny;
- aby zostający w zajęciu robotnicy mogli tyle ofiarować, aby z tych ofiar wyżywić tych, którzy tej pracy nie mają.

Nad tem zebraniem się nie zastanawiało, że ro-

botnik, pracujący cztery dni w tygodniu, musi bardzo liczyć się z groszem, aby samemu na życie wystarczyło.

Tymczasem nad tą kwestyą zebranie robotników nie zastanawiało się, nie wchodziło nawet w to, że na razie nie chodzi o uchwałę praw, tylko o zaspokojenie głodu.

Załatwianie podczas głodu spraw tego rodzaju, jak wysyłanie orędzia do pusta Jagielly, aby on natychmiast zażądał prawa, jest co najmniej naiwne, boć, aby prawo takie przeszło przy naszych warunkach—potrzeba kilku lat czasu... a tymczasem ty, o pustym żołądku robotniku, czekaj, nie bierz od „burżujów”, bo już Jagiello ma kwestyę twego głodu poruczoną do załatwienia.

Kto kierował całym tem zebraniem, czyja tam inicjatywa działała—możemy się dorozumiewać... nie była to dłoń swojska, dłoń bratnia.

Czyż nie rozumniej postąpił „konserwatysta” pastor Gundlach, który pośpieszył z doraźną pomocą, a projekt jego o tyle wszedł w życie, że komitet obywatelski dziś już rozporządza sumą około 45,000 rubli.

Już cię pieniądze te nie wystarczą i dalsza ofiarność potrzebna, ale na tę ofiarność muszą się złożyć wszystkie sfery, wszyscy bracia, bo jak jednemu źle, to i drugiemu nie lepiej... Dlatego odwołano się do robotników, dlatego zażądano od nich zebrania i naradzenia się nad temi sprawami, sądząc jednakże, iż rozważniej nad tą sprawą pomyślą, a nie będą w takich wypadkach wywlekać teorii, która na razie do celu nie prowadzi.

Komitet obywatelski wzywa wszystkich chcących pracować w tym kierunku, aby zgłaszali się do niego. Każdy robotnik w tej pracy jest mile widziany.

I jest sporo roboczarzy, którzy w ten sposób myślą. Odbiło się to na zebraniu, gdyż część ludzi głębiej patrzących wypowiadała swe

zdania, uznając w tym kierunku dobrą wolę komitetu.

Ze nasze poglądy na stan obecny finansów pracującego robotnika są trafne, dowodzi tego najlepiej list p. Michałiny Józwiak (Przedziałnia 12), przesłany do redakcji „Rozwoju”. Oto jego treść:

„Byłam wczoraj na zebraniu robotników. My mamy dać jedną kopiejkę od rubla. Ciężko to dla nas, ale trudno dać my. Myślę, że gdyby panowie z komitetu i inni fabrykanci, dyrektorzy i majstrowie to samo zrobili, to jest dali 1 kop. od każdego rubla, to dopiero starczyłoby”.

Ależ oni to robią. Każdy musi składać na ten cel pieniądze, każdy uważa to za swój obowiązek.

W nieszczęściu niema burżujów, niema towarzysza, niema wroga! jest tylko człowiek.

Dopominanie się o asekurację państwową robotnika to rzecz zupełnie słuszna ale i nie nowa.

W Niemczech w ostatnich czasach dzięki zabiegom Bethmana Holwega, kanclerza, konserwatysty, zaprowadzono ubezpieczenie nie tylko samych robotników ale i wdów i sierot po nich, a ubezpieczenie to rozciągnęło się na robotników rolnych, służbę domową i marynarzy. Nie ubezpieczono jednakże robotnika od bezrobocia. A jeżeli dotychczas na zachodzie Europy, w państwach wysoko rozwiniętych, jeszcze do tego nie doszło, to cóż mówić o nas, którzy w cywilizacji bardzo jesteśmy zapóźnieni. Na to jest jedyna rada, choć niedostateczna. O możliwości bezrobocia każdy robotnik, ba, nietylko robotnik, ale każdy pracownik musi pamiętać, bo w przeciwnym razie zawsze będzie zależny od różnych nieprzewidywanych okazji.

Pastor Gundlach, prezes towarzystwa chrześcijańskiej dobroczynności, powiedział:

— „Nie pijcie wódki, oddajcie mi to, co pochłania alkohol w Łodzi, a ja wam wszyst-

SZKOŁY PRYWATNE.

O szkołach prywatnych w dalszym ciągu rozprawiano w komisji Rady państwa — w tym samym duchu co dotychczas.

W sprawie szkół, zakładanych przez osoby nieprawosławne, projekt rządowy głosił, że do szkół takich mogą mieć dostęp tylko dzieci wspólnej wiary z założycielami.

Duma wniosła ten warunek. Prawicowcy w komisji zażądali przywrócenia go. Ale kiedy w dyskusji wskazano im na takie przykłady, jak szkoły muzułmanina Tagiewa, przeznaczone nie tylko dla muzułmanów, gdy przypomniano im, że Pobiedonoscew przyjął milion od żydów na szkoły cerkiewno-parafialne, prawica ujrzała się w mniejszości i postarała się o odłożenie głosowania w tej sprawie i to jej się powiodło.

Ożywione rozprawy wywołała sprawa oznaczenia, jakim osobom wolno otwierać szkoły prywatne i dla jakich przyczyn może nastąpić odmowa zakładania szkół.

Izwołskij zapytał, czy ministerstwo powinno motywować odmowę, a komisja oświadczyła, że to zbyt czyste...

Wtedy Izwołskij oświadczył, że jeżeli ministerstwo może bez apelacji pozwalać lub nie pozwalać na otwieranie szkół, to zbyt czystym jest wyliczenie w projekcie prawodawczym, kto może je otwierać. Ale komisja uznała, że jednak trzeba pozostawić w prawie to wyliczenie.

Komisja większością jednego głosu przyjęła dalej t. zw. „wyborski punkt“ projektu, gdzie jest mowa o tem, że niewolno otwierać szkół osobom, pociąganym do odpowiedzialności sądowej według artykułów, grożących pozbawieniem praw i nie niewinnionym w sądzie.

Wreszcie prof. Wasiljew zdołał wprowadzić do projektu małą poprawkę, według której urzędnicy rządowi mogą otwierać szkoły bez pozwolenia zwierzchników.

Z Komitetu Obywatelskiego.

Podajemy poniżej podział miasta na obwody i rewiry, oraz przewodniczące w tych instytucjach osoby:

Obwód VI.

Przewodniczący obwodu: A. Roszkowski, ul. Długa 46, Cyrkler, Widzewska 105.

kich głodnych wykarmie⁴. Te pieniądze, co kosztuje wódka, powinien mieć robotnik odłożone w kasie.

W kwestyi robotniczej dirzo jest jeszcze do omówienia i dużo do zrobienia, ale—jak w każdej innej dziedzinie, tak i w tej potrzeba sporo czasu i cierpliwości, aby w obecnych warunkach coś zrobić. Zależy to w pierwszej linii od nas samych, i od naszego poziomu kulturalnego, bo, jak mówi pisarz włoski Gavarni:

Każdy na świecie ma swoją plagę: pies pchła, kobieta—meza pijaka⁴.

Ale ta plaga jest szersza niż psia pchła, lub pijak; i właśnie dlatego—że jest szersza zwalczać ją trzeba, ale nie za pomocą waśni, do których podlegają ci, co im na tem najbardziej zależy, jeno przy wspólnej pracy nad potrzebami rzeczywistymi narodu.

Nie chcę przez to powiedzieć, aby w kraju niepotrzebne były stronnictwa, nie będę się nawet sprzeczał, czy to lub owo stronnictwo lepsze, lub ma za sobą większe prawa rozwoju, zaznaczę jednak, że my, polacy, musimy iść łąką w każdej sprawie, boć przecież prawa od nas nie zależą. My ich nie stanowimy, a wpływ nasz na stworzenie praw nowych jest tak minimalny, że o tem niema co mówić.

Ponieważ nie dyktujemy uchwał naszych, ani światu, ani państwu, więc musimy iść tam, gdzie nas inni wiedzą...

A przy takim smutnem położeniu, zawsze nam lepiej będzie, gdy pójdziemy razem, bo gdy w drodze zabraknie chleba, łatwiej kromkę od swego dostać niż od obcych!

Nie zastanawiajcie się tem, że hasła cywilizacyjne nie znoszą narodowości — że z „pleśnią“ nie można jeść chleba, że my, polacy, powinniśmy nieść kultury porzecz.

Od małego do wielkiego każdy to u nas rozumie i każdy tak myśli, ale jeżeli kto ma buty dziurawe, ten nie może sprzącać sobie jedwabnych skarpetek, tylko musi przedewszy-

Rewir 28: Zagajnikowa (lewa str. od linii kolejowej do Średniej), Średnia (prawa str. od Zagajnikowej), Dzielna (od Zagajnikowej), Prywatna, Mostowa, Tkacka.

Przewodniczący rewiru: Rudolf Schiele, ul. Przejazd 52.

Rewir 29: Cegielniana (prawa str. od Widzewskiej do Zagajnikowej), Widzewska (lewa str. od Kolejowej do Cegielnianej), Zagajnikowa (prawa str. od linii kolejowej do Cegielnianej), Dzielna (od Widzewskiej do Zagajnikowej), Ogińska, Skwerowa, Targowy Rynek, Składowa, Węglowa, Trębacka, Tramwajowa, Wierzbowa (do Cegielnianej).

Przewodniczący rewiru: St. Barczak, ul. Wólczańska № 167.

Rewir 30: Średnia (prawa str. od Widzewskiej do Zagajnikowej), Cegielniana (lewa str. od Widzewskiej do Zagajnikowej), Widzewska (lewa str. od Cegielnianej do Średniej), Zagajnikowa (prawa str. od Cegielnianej do Średniej), Południowa (od Widzewskiej), Targowa (do Średniej), Magistracka (do Średniej), Wierzbowa (od Średniej).

Przewodniczący rewiru: Winc. Kussak, ul. Nawrot № 57.

Rewir 31: Średnia (prawa str. od Nowego Rynku do Widzewskiej), Piotrkowska (lewa str. od Krótkiej do Nowego Rynku), Dzielna (do Widzewskiej), Widzewska (prawa str. od Kolejowej do Średniej), Południowa (do Widzewskiej), Kamienna, Cegielniana (do Widzewskiej), Wschodnia (do Średniej).

Przewodniczący rewiru: Adolf Krause, ul. Wólczańska 157.

Biuro obwodu: Widzewska 105.

Obwód VII.

Przewodniczący obwodu: A. Makowski, Franciszkańska 10, Wolanek, Konstantynowska 10.

Rewir 37: Nowomiejska (lewa strona), Stary Rynek, Brzezińska (prawa strona do Franciszkańskiej), Franciszkańska (prawa str. do Brzezińskiej), Średnia (lewa str. do Widzewskiej), Aleksandryjska, Jakóba (do Franciszkańskiej), Jerozolimska, Wolborska, Północna (do Franciszkańskiej), Sołna.

Przewodniczący rewiru: Al. Holzgräber, Aleksandryjska 1; Julian Borowski, Aleksandryjska 28.

Biuro obwodu: Franciszkańska 10.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Spór o kantor stróżów nocnych.

Pułkownik Anzaurow otrzymał przed kilkunastu laty koncesję na kantor stróżów nocnych i pościłców, o którą współubięgał się również i adwokat ś. p. Roman Wierzchleyski. Wyjeżdżając z Łodzi, Anzaurow wydzierżawił biuro p. Lipskiemu. Kiedy pułkownik Anzaurow umarł, a rodzina jego nie przedłużyła koncesyi, p. Lipski wystąpił się o koncesję na swoje imię. Kon-

cesya na biuro Anzaurowa wygasła zupełnie, o czem były zrobione odpowiednie ogłoszenia w „Petrokowskich Gub. Wiedom.“ i innych urzędowych organach.

Z p. Lipskim początkowo prowadził ten interes niejaki L. Goleniewski, który występował jako współnik. Ponieważ p. Lipski uważał p. Goleniewskiego za nieodpowiedniego współnika, spłacił go, dając mu odstępnego 2,700 rb., z odbioru których rejentalnie pokwitował i wyjechał do Ameryki szukać tam szczęścia i fortuny.

Fortuna jednakże nie dopisała, p. Goleniewski wrócił do kraju i znów chciał zyski ciągnąć z biura stróżów nocnych. Udał się więc do sukcesorów ś. p. Anzaurowa i wydobyl od nich dokument, mocą którego stał się dzierżawcą nieistniejącego biura stróżów nocnych i pościłców. Jużci, że sukcesorowie nie wiedzieli nic o losach zawieszony koncesyi, a p. Goleniewski nie sprawdził tego, a może umyślnie udawał, że nie wie.

Otrzymałszy taki dokument, p. Goleniewski przybył do Łodzi i wdrożył akcję przeciwko p. Lipskiemu. Nie czekając rezultatu, na zasadzie postanowień sądowych, zabrał książki p. Lipskiego i ogłosił w dziennikach, że on jest posiadaczem prawnym kantoru stróżów nocnych i pościłców, z których już pościłgał pewne opłaty.

Zaskoczony w ten sposób p. Lipski udał się do p. gubernatora i otrzymał rezolucję dnia 3 lutego 1913 r. za Nr. 1492, mocą której jedynym posiadaczem biura stróżów nocnych i pościłców jest obecnie p. Lipski.

Na zasadzie tego postanowienia p. Lipski zażądał, aby policja odebrała książki od p. Goleniewskiego, nieprawnie mu zabrane. Policja udała się do mieszkania p. Goleniewskiego po odbiór, ale w mieszkaniu książek nie znalazła.

Pan Lipski oddał sprawę w ręce sędziego śledczego.

Kantor stróżów nocnych i pościłców, sukcesorów ś. p. Anzaurowa, zarządzany przez p. Goleniewskiego, policja zamknęła.

Teatr Polski.

„Pocci się żenią,“ komedia jowialna w 3-ech aktach Bolesława Gorczyńskiego.

Niezaprzeczenie wybitny talent Bolesława Gorczyńskiego, rokujący tak wiele nadziei po

stkiem dziurę zatącać. Tak samo i my nie możemy rozwinąć proporcja kultury, skoro nie mamy ani szkół, ani warsztatów odpowiednich, w którychby można nabyć elementarne podstawy kulturalne.

Zdarza się też najczęściej, że ten, co najbardziej kulturalnego udaje i o kulturalność nawołuje, wala się w szynku z pijaństwa pod stołem, jak bydlę. Zamiast więc krzyżeć o potrzebie kulturalności narodu, czy nie lepiej, żeby taki osobnik pomyślał nad ukulturalnieniem siebie samego.

Wiem, że uwagi moje nie powstrzymają zagorzałych, którzy jak dotąd tak i nadal będą wyciągali kaształy z ognia dla innych.

A przecież niebrak takich, którzy istnieją tylko po to, aby za łyżkę soczewicy — sprzedać ostatki swojej rodzimej kultury, ostatki ojcowizny.

Drapieżność ludzka nie ma jednak granic. Nie mówię tu bynajmniej o wojnie narodów słowiańskich z półksięzycem — bo wiedzie je tam sprawa święta, sprawa własnej ojczyzny, którą poganin najeźdźca łupił przez lat czterysta z górą—nie wnosząc żadnej kultury i wyniszczając prastarą chrześcijańską cywilizację.

Lud pod marnymi rządami zubożał, zleniwał, zmarniał... lud nietylko podbity, ale i własny. Dziś giną ostatki butnych najeźdźców, których potęgę złamał pierwszy król Jan Sobieski, rozgromiwszy olbrzymie wojska pod Wiedniem.

Dokończyć zupełnego pogromu Turków nie pozwolił mu cesarz austriacki, którego z niewoli prawie uwolnił Sobieski.

Już wtedy o Turcyi nie byłoby mowy, już wtedy poszedłby król za Dunaj i tam pokój w Adrianopolu dyktował; ale cesarz, który obawiał się potęgi Sobieskiego, mimo umowy z królem polskim i zachęty ze strony Papieża, posłków mu odmówił i jeszcze utrudniał pochód.

I oto dziś przyszedł kres, aby słowianie załatwili obrachunki po czterech wiekach z na-

jeżdźcą. Słynny Carogród słusznie się tym bohaterom należy, a prastara świątynia św. Zofii, zamieniona na meczet, po wielu latach powinna zmienić półksięzycę, na krzyże...

Hm, powinien ale to nie leży w interesie Niemiec, aby słowianizm wzrastał, bo wtedy i z tym odwiecznym wrogiem słowiaństwa pierwej czy później musi przyjść do porachunków, więc Niemcy brudzą, podlegają Turków, aby w dalszej wojnie bardziej osłabić ludy słowiańskie, kiedy zaś wycisną Turcyę jak cytrynę, wtedy rzucą ją, jak sprzęt niepotrzebny.

Rząd niemiecki ponosi bowiem porażkę za porażką. Naród zaczyna patrzeć na karykaturę rządu poważnie; takiego pogromu, jakiego doznał ten rząd we własnym parlamencie, z powodu hajdamackiego prawa o wywłaszczeniu, dzieje parlamentarysty jeszcze nie znają.

Naród niemiecki ze wstydem wysłuchał tak sromotnych oskarżeń z ust posłów polskich, że bardziej sromotnych chwil w życiu swoim nie przechodził. (*)

Szli cesarze niemieccy do Kanosy, wytykano królom piuskim protekcję w fałszowaniu monety, piękną królową Luisę wysłał mąż do Napoleona, aby wziętą swoją uratowała tron dla niego, ale to dotyczyło tylko rządu, dotyczyło panujących — tu podczas obrad wstyd nie oblał jednostki, ale osiadł na czołe całego narodu, który miał jeszcze tyle ambicyi, że uderzywszy się wpiersi, wykrzyknął:

Mea culpa!

Oby ten okrzyk powiódł go na drogę moralnego odrodzenia.

(*) Znakomitą mowę posta Fr. Morawskiego, wygłoszoną w parlamencie niemieckim, pomieszciliśmy we wczorajszym numerze. Przekonał się więc nasi czytelnicy z niej najlepiej, czego rząd i przedstawiciele narodu wysłuchać musieli.

„Nocy lipcowej”, odznaczony na konkursie „ROZWOJ” imienia Sienkiewicza — zamiast pojeźni, słabnie. Już druga jego komedia „Pociąg się żeni”, którą w czwartek wystawił po raz pierwszy Teatr Polski, przy ulicy Cegielińskiej, jest utworem pisany dorywczo, nieskoordynowanym ani w pomysłach ani w fakturze, z postaciami papierowymi, nieuzasadnionymi psychologicznie, zaledwie naszkicowanymi.

Dołączmy do tego banalną fabułę, którą okrasza garść zdawkowych dowcipów, powtarzanie się sytuacji prawie dosłownie — a stworzy się całość, świadcząca ujemnie o rozwoju siły twórczej autora, tak niedawno jeszcze cieszącego się niezwykłą popularnością.

Bohaterem sztuki jest literat i poeta Jan Warzyński (p. Rodmund), którego utwory cieszą się wielką popularnością w świecie niewieścim i uznaniem wśród jego kolegów. Bohaterką znów jest Wanda Darbutówna (p. Czechowska) zakochana szalenie w Warzyńskim i nie bez wzajemności. Dzieje tych dwóch serc wypełniają całą treść akcji, do której autor wprowadził parę dość utratnie pomysłanych, ale sylwetkowo naryskowanych postaci, jak np. Antoni Serda, dziennikarz (p. Rydzewski), Belgowski, poeta niedrukowany (p. Bednarczyk) Tobicki, sportsman (p. Wirski).

Komedia ta posiada parę scen udatnych i tryskających humorem, które wywołują śmiech wśród publiczności, ale nie mogą uratować całości, pisanej widocznie zbyt pośpiesznie, jakby na obstalunek.

Dyrekcja Teatru Polskiego wystawiła nową komedię Gorkyńskiego bardzo starannie, a pan Bednarczyk wyreżyserował ją sumiennie, pomimo to jednak, że i wykonanie w całokształcie zespołu było bardzo dobre, nie wywarła ona na widzach dodatnich wrażań.

Panna Czechowska w roli Wandy Darbutówny dała kreację opracowaną subtelnie i przeprowadziła całą rolę z dokładnym cieniowaniem a wyrazistą plastyką uczuć miotających duszą tej egzaltowanej dziewczyny. Rola Wandy powiększyła repertuar utalentowanej artystki o jedną więcej kreację, którą p. Czechowska poszczycić się może.

Wybornym był w roli Belgowskiego, poety, którego utwory nigdzie niedrukowano, p. Bednarczyk, nadając tej postaci wiele wyrazu i kolorytu.

Poza temi dwiema rolami, granymi istotnie koncertowo, nikt z pozostale obsady nie wyróżnił się niczem, zasługującym na podkreślenie. P. Rodmund byłby zupełnie dobrym w roli Jana Warzyńskiego, gdyby nie traktował jej zbyt nerwowo tam, gdzie tego nie było potrzeba. P. Rydzewski w roli Anoniego Serdy przypominał zanadto Gorgoniusza z „Cyganeryi Warszawskiej” Nowaczyńskiego. Wprawdzie są to postacie pokrewne, ale nie bliźniaczo podobne, należało więc przy opracowaniu roli uświadomić to sobie.

Szczerze komiczną w roli ciotki Maryli była p. Maliszewska, tudzież bardzo charakterystycznym w roli Klemensa lokaja p. Gurynowicz.

Stanisław Łapiński.

Teatr Popularny.

„Kolejarze”, komedia w 4-ach aktach St. Łapińskiego.

Z okazji jubileuszu pracy literackiej red. Stanisława Łapińskiego, teatr popularny urządził mu wczoraj jako stałemu recenzentowi „Rozwoju”, przedstawienie benefisowe, na którym odegrana została 4-aktowa komedia jubilatowa p. t. „Kolejarze”, grana swego czasu z dużym powodzeniem na wszystkich scenach polskich. Publiczności zebrało się bardzo wiele.

Po akcie II i III urządzono jubilatowi burzliwą owację, która po trzeciej odsłonie zamieniła się w długotrwały grzmot oklasków w chwili, gdy delegacje różnych łódzkich towarzystw polskich wręczały red. Łapińskiemu w uznaniu jego owocnej i zmuśnej pracy laurowe wieńce. Wieńców takich złożono kilkanaście. Panie obrzuciły red. Ł. deszczem żywego kwiecia.

Rozrzucony jubilat, wywołany bezustannie na scenę, serdecznie dziękował za owację zgola nieoczekiwaną.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dziś wieczorem „TOPIEL”

po raz pierwszy: j

Wieczorem o g. 8 m. 15

St. Przyby-

szewskiego.

Jutro w niedzielę

po południu o 3-iej

„Zonaty kawaler”

wodewil.

„TOPIEL”

St. Przyby-

szewskiego.

Uroczystość miała charakter niezwykle podniosły i serdeczny.

Grano „Kolejarzy” z różnym powodzeniem. Były role zagrane bardzo dobrze, były jednak i słabsze.

Co do gry, na pierwszy plan wybiła się p. Morska, artystka jedna z najmłodszych, ale już dzisiaj zdradzająca nadzwyczajny talent sceniczny. Jej Marynia miała powab i wdzięk niezwykły, jej szczerść była tak naturalna, a całość postaci tak ujmująca i serdeczna, że od razu zadominowała nad całem otoczeniem.

Z p. Morską godnie rywalizowała p. Różańska, jako doskonała pod każdym względem Sabina.

Bardzo dobrze pojął i jeszcze lepiej wykonał rolę Szczęsnego, urzędnika kolei — p. Kułakowski.

Na pochlebny wzmiankę za dobrą grę i trafne ujęcie postaci zasłużyli jeszcze pp. Machalski (Wach), Kułakowski (Drogiewicz), Piekarski (Naczelnik stacyi), Orłowski (Karol) i p. Borzewska (Felicya).

Epizodyczne role Jakały i robotnika z dużym powodzeniem wykonali pp. Miciński i Łabęcki.

P. Dąbrowski w roli prezesa za mało miał w sobie powagi i godności, p. Jasińska zaś postaci Flory za mało dała uczucia i siły. Słabym również był p. Puchalski w roli Cienisza inżyniera.

H. Gawroński.

Samorząd miejski.

Komisja rady państwa do sprawy samorządu miejskiego w Królestwie rozważała artykuły, dotyczące dozoru władzy centralnej nad działalnością organów samorządowych.

Duma państwowa w sprawie powyższej zdecydowała, że gubernator może zakładać protest tylko przeciw uchwałom rad miejskich, niezgodnych z przepisami prawnymi.

Członkowie komisji Rady państwa: Durnowo, Stizinskij i Kobylinskij oponują przeciw takiej redakcyi projektu, upatrując w niej niebezpieczne precedensy. Po długiej dyskusyi komisya przyjmuje wniosek oponentów, głoszący, iż gubernatorowie mogą kasować postanowienia rad miejskich, które są według ich zdania niecelowe.

Wreszcie na wniosek Durnowo, komisya zmienia również art. 179 projektu samorządowego w ten sposób: minister spraw wewnętrznych może rozwiązywać swoją władzą rady miejskie na przeciąg 6 miesięcy. W razie dwóch rozwiązań, minister wyznacza zamiast rad miejskich z wyboru — magistraty.

Zgierz dla robotników pozbawionych pracy.

—?

Jak we wszystkich ogniskach przemysłowych, tak i w Zgierzu z powodu zastoju w przemyśle, który zmusza fabrykantów do ograniczenia produkcji, setki robotników pozostały wśród zimy bez pracy, a tem samem i bez chleba.

Aby podać dłoń pomocną tym nieszczęśliwym, grono osób z ks. Stefańskim, proboszczem miejscowym i pastorem p. Serini na czele, zainicjowało akcję ratunkową.

Zakres tej akcji był przedmiotem obrad na zebraniu, jakie odbyło się onegdaj wieczorem w gmachu zgierskiej szkoły handlowej pod przewodnictwem dra Hessnera. Na zebraniu tem pastor Serini wykazał na podstawie zebranych przez siebie danych, iż obecnie znajduje się w Zgierzu bez pracy 400 robotników. Aby te rzęszce uchronić od śmierci głodowej, potrzeba na to około 750 rb. tygodniowo. Skąd wziąć tak znaczne fundusze w niewielkim i w niezbyt bogatym mieście — nad tą kwestyą głównie debatowano.

Po kilkakrotnych przemówieniach ks. Stefańskiego i pastora Seriniego, którzy, określając położenie biednych robotników pozbawionych chleba, zachęcali gorąco obecnych do ofiarności na rzecz tych nieszczęśliwych, zapadła uchwała, w myśl której fabrykanci zobowiązali się płacić na cel powyższy 2 proc. od sum wypłacanych robotnikom i wszystkim pracownikom fabrycznym.

Takiz procent zadeklarowali się płacić od pobieranych pensyj oficjaliści i urzędnicy fabryczni oraz właściciele domów (od dochodu brutto). Robotnicy przyrzekli płacić składkę w stosunku 1 proc. od zarobku.

Wyrażono też nadzieję, że i zgromadzenia cechowe, reprezentowane na zebraniu przez kilku członków również nie omieszkają złożyć na cel powyższy pewne kwoty.

Nadto pastor Serini zwrócił się do obecnych na zebraniu prezydenta miasta p. Bortnowskiego z prośbą o wyznaczenie zapomogi dla robotników pozbawionych pracy z kasy miejskiej, na co p. prezydent odpowiedział, iż uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby prośbie tej uczynić zadość.

Kwestyę w jaki sposób inkasować zadeklarowane składki, pozostawiono do rozstrzygnięcia komitetowi wykonawczemu.

Dla ułatwienia działalności komitetu, miasto będzie podzielone na 12 dzielnic. Na czele każdej dzielnicy stanie jeden podkomitetowy, każdy zaś taki naczelnik dzielnicowy będzie miał do pomocy 10 robotników, którzy, jako najdokładniej wtajemniczeni w położenie towarzyszy, najłatwiej będą wskazywać potrzebujących pomocy. Ogółem czynnych będzie w komitecie i w dzielnicach około 150 osób.

Zapomogi będą wypłacane wszystkim robotnikom pozbawionym pracy bez względu na narodowość i wyznanie, w aptekach i składach aptecznych za okazaniem świadectw kwalifikacyjnych, wydawanych przez komitet.

Tak się przedstawia w ogólnym zarysach plan działalności związanego komitetu niesienia pomocy pozbawionym pracy robotnikom zgierskim.

W skład komitetu tego weszli pp. J. Borst, ks. Stefański, pastor Serini, S. Hordliczka, dr. F. Hesser, S. Długoszewski, S. Pogorzelski, J. Hoffman, J. Krusche, S. Ryng, M. Eiger, A. Ernst i F. Swatek.

W celu szybszego uzyskania zatwierdzenia tego komitetu, wczoraj wyjechał do Piotrkowa do gubernatora pastor Serini. Po uzyskaniu aprobaty władz, komitet rozpocznie swą działalność niezwłocznie.

Czas istnienia komitetu określono na 10 tygodni, gdyż po upływie tego czasu otworzą roboty w polu, a więc bezrobotni robotnicy będą już mogli zdobywać sobie środki egzystencyi.

Tak organizatorowie wczorajszego zebrania, jak i nowoobраниy komitet, wyrażają nadzieję, że wszyscy mieszkańcy Zgierza, bez różnicy wyznania i narodowości pośpieszą chętnie z ofiarą na rzecz tych, którzy przecież poświęcali siły swoje dla rozwoju przemysłu krajowego i przyczynili się tem samem do dobra miasta, a dziś wraz z dziećmi pozbawieni są chleba.

(a)

Wróżby z przelotu ptaków.

Wczesny przylot wędrownych ptaków na wiosnę z krajów ciepłych do Europy bywa często uważany za wróżbę rychłej wiosny, a wczesny ich odlot jesienny — za oznakę blizkich już mrozów.

Sprawdzeniem słuszności tych przepowiedni zajęli się rozmaici uczeni, badania dotychczasowe podsumował dr. Wilhelm Eckhardt, a z pracy Eckhardta zdaje sprawę zasłużony nasz popularyzator-przyrodnik, Bohdan Dyakowski, w jednym z ostatnich numerów „Wszechświata”.

Długo panowało mniemanie, że ptaki lecą pod wiatr. Jednakże dokładniejsze spostrzeżenia przekonały, że ptaki wprawdzie zrywają się do lotu pod wiatr, bo tak im łatwiej — wiatr je

podnosi—ale gdy już się wzniosły do wysokości zamierzonej, natenczas lecą z biegiem wiatru, zyskując przez to na prędkości.

Zanim powiemy dalej o ptakach, przypomnijmy, że w miejscach silniej nagrzaných powietrze ciepło wznosi się, a więc rzadnie, staje się lżejszem, zmniejsza się jego ciśnienie na ziemię. Odwrotnie, w miejscach oziębionych powietrze się zgęszcza, staje się cięższem, i ciśnienie jego się zwiększa. Z miejsca o wysokim ciśnieniu powietrze płynie do miejsc o ciśnieniu niższem, a ten ruch, gdy jest silny dostatecznie, i gdy się odbywa w kierunku poziomym albo zbliżonym do poziomego, nazywamy wiatrem.

Bez względu na ciszy niema nigdy w atmosferze. Zdarzają się jednak ruchy powietrza tak słabe, że „nawet listek się nie poruszy“, nawet gładka powierzchnia wody się nie zmarszczy. I wtedy mówimy, że wiatru niema wcale. Bywają też ruchy powietrza pionowe, z dołu wprost do góry; nazywamy je prądami wstępującymi; albo również pionowe, z góry na dół, tak zwane prądy zstępujące. Tych ruchów pionowych także nie nazywamy wiatrem. A właśnie wiatry mają wielki wpływ na przelot ptaków. One to prowadzą do nas miłe rzesze skrzydlate na wiosnę, one też ułatwiają ucieczkę do cieplejszych krajów przed zimą.

Wiatry wszelako, zarówno wiosenne jak i jesienne, nie stanowią przepowiadni bezwzględnie pewnej. Dlatego też zdarza się, że biedne ptaszęta, zwabione ciepłem utrudnionem na wiosnę, mraw później skutkiem niespodziewanego zimna i głodu, albo że po ich odlocie temperatura łagodna długo jeszcze trwa, umożliwiając życie owadom i innym stworzeniom, które ptakom dostarczały pokarmu.

7, 11, 13.

Wśród ludzi istnieje cały szereg przesądów, które nie mają żadnych ściślejszych podstaw.

Jedni obawiają się, że dzień się nie powiedzie, jeżeli im baba drogę przejdzie, wielu furmanów wyciąga zły prognostyk, gdy zając przebiegnie przed końmi, na wsiach nienawidzą sowy, której krzyk na przepowiadać zgon...

Wśród różnych przesądów jest też szereg cyfr, z którymi ludzie nie mogą dojść do zgody. Nienawidzą 7, którą zwą siekierką, utrzymując, że najtrudniej przeżyć rok życia z dwiema siekierkami, to jest 77-my.

Inni znów nigdyby nie mieszkali pod № 13. A w Niemczech jest ta cyfra tak nienawidzona, że często w hotelach omijają 13 na drzwiach hotelowych pokoiów.

Do 11-stki również wielu niema przekonania, nazywając ją dwiema piszczelami i t. d.

Tymczasem, pomimo, że więzienie łódzkie znajduje się przy ul. Długiej pod 13-ką, ani baba, ani zając, ani cyfra, nie mogą odgrywać w wyroczni ludzkiej żadnego znaczenia.

Owszem, z cyfr tych możemy ułożyć kilka ciekawych kombinacji:

— Każda liczba złożona z jednej cyfry powtórzonej dwukrotnie i przedzielona w środku dwoma zerami dzieli się bez reszty przez 7, 11, 13.

Naprzykład:

2002 — 3003 — 9009

— Każde dwie cyfry powtórzone dwukrotnie i przedzielone w środku jednym zerem tworzą liczbę, która dzieli się bez reszty przez 7, 11, 13.

Naprzykład:

18018 — 25025 — 78078 — 96096.

— Dowolne trzy cyfry powtórzone dwukrotnie dają liczbę dzielącą się bez reszty przez 7, 11, 13.

Naprzykład:

167167 — 535535 — 777777 — 911911 — 978978.

— Jeżeli weźmiemy liczbę złożoną z trzech cyfr powtórzonej dwukrotnie i postawimy przed nią jakąkolwiek cyfrę i tę cyfrę odejmiemy od ostatniej, lub dodamy ją do cyfry stojącej na czwartym miejscu, wtedy cała suma będzie dzieliła się bez reszty przez 7, 11, 13, np.:

weźmy sumę 167167

postawiwszy przed nią 6-ke, otrzymamy:

6167167

odejmiemy — 6 to otrzymamy

liczbę 6167161 która będzie podzielna przez 7, 11, 13.

Lub też weźmy sumę 167167 postawmy przed nią cyfrę 6 zatem otrzymamy 6167167 na czwartym miejscu dodajmy +6 to otrzymamy liczbę 6173167 podzielna bez reszty przez 7, 11, 13.

Możemy dalej robić kombinacje z liczbami 8-miu, 9-ju, 10-ju, 11-tu, 12-tu i t. d. cyfrowymi, gdyż 8-mio cyfrową liczbę możemy złożyć z liczb czterech cyfrowych:

20024004.

50057007. etc.

Liczbę dziewięciocyfrową da się złożyć z pięciocyfrowej i cztero-cyfrowej np.

280283003.

400497097.

Liczbę dziesięciocyfrową możemy złożyć z 2-cho pięciocyfrowych lub też z sześciocyfrowej i cztero-cyfrowej np.

1671672002

2802843043.

Jedenasto cyfrową złożymy łatwo z sześciocyfrowej i pięciocyfrowej np.

16716728028

73073976976.

W ten sposób kombinacji możemy wyciągnąć wiele i dosyć ciekawych.

W. Cz.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Gniewomira. Jutro Goryśława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Poeci się żenią“ Gorczyńskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Dyabeł i karczmarz“ Krzywoszewskiego. Początek o g. pół do 4 pp. — „Poeci się żenią“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 18). Dziś „Topiel“ St. Przybyszewskiego. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Zonaty kawaler“. Początek o g. 3 po poł. — „Topiel“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

STOW. ROB. CHRZ. (Dom Ludowy, Przejazd 54) Jutro przedst. Kółka dramat. „W złą godzinę“. Początek o g. 7 pp.

TOW. „WIEDZA“. Jutro (w sali koncertowej, Dzielna 18) koncert popularny. Początek o godz. 3 po południu.

KONCERT. Dziś (w sali koncertowej, Dzielna nr. 18) koncert Fryderyka Kreislera (skrzypka). Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś zebr. czł. Stow. majstrów przedsiębior. w II ferm. (Andrzeja 4) o godz. 9 wieczorem. — Zebr. czł. Stow. majstrów fabr. (Nowy Rynek 6) o g. 8 wiecz.

— Jutro zebr. czel. krawieckich (Juliusza nr. 22) o g. 3 pp.

ZE STRAZY. W poniedziałek o godzinie pół do 8 wieczorem ćwiczenia sygnałowe III oddziału i sygnalistów wszystkich oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w dwum rekwizytowym III-go oddziału.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Zjazd w Petersburgu. Obecnie odbywa się 7-my Zjazd wszechrosyjski przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa. Program zjazdu obejmuje sprawy tak ważne dla przemysłu, jak: projekt prawa o buchalterach przysięgłych, wykształcenie handlowe w państwie rosyjskiem, przejrzanie rosyjskiego prawa handlowo-przemysłowego, sądy handlowe i t. p.

Z programu tego ministerium handlu i przemysłu wykreśliło 2 punkty: o wyborach z łona organizacji giełdowych prawyborców na członków Dumy państwowej i o zwiększeniu liczby przedstawicieli przemysłu i handlu w radzie państwa, jako dotyczące zasadniczych praw Monarchii rosyjskiej. Inicytywa zmiany postanowień tych może pochodzić tylko od władzy Najwyższej.

Ze swej strony rada zjazdów wyłączyła między innymi z programu obrad zagadnienie poruszone przez warszawski komitet giełdowy, a mianowicie: przejrzanie obowiązujących w Królestwie Polskiem przepisów prawnych o wekslach, upadłościach, administracyach i o prawach wierzy-

ciela do pokrycia pożyczki z pozostawionych przez dłużnika wartościowych ruchomości. Zjazd uznał, że sprawy te mają charakter lokalny i w nich przedstawiciele rosyjskich komitetów giełdowych nie byłiby kompetentni.

Usunięto również zagadnienie o rejestracji firm handlowo-przemysłowych, gdyż sprawa ta rozpatrzona była na 4-ym zjeździe wszechrosyjskim a ministerium handlu i przemysłu, na zasadzie prac zjazdu wypracowało projekt prawa, który w niedalekiej przyszłości wejdzie na dalsze tory.

W końcu usunięto poruszone przez warszawski komitet giełdowy zagadnienie o artelach giełdowych, gdyż komitet nie przedstawia w tej sprawie radzie zjazdów żadnych memoriałów, wobec czego trudno się w tej sprawie zorientować, a z drugiej strony wobec utworzenia w Petersburgu oddzielnego organu rady zjazdów — przedstawicieli arteli giełdowych, sprawa ta bardziej podpada pod jego kompetencję.

(a) Bawełna. Prezes Komitetu bawełnianego, przy giełdzie moskiewskiej nadesłał łódzkiemu Komitetowi giełdowemu dane statystyczne, dotyczące zapasów bawełny po dzień 14 stycznia 1913 roku, mianowicie: U sprzedawców na składzie w Moskwie znajdowało się bawełny z nasion amerykańskich, sprzedanej 13619 bel, z nasion amerykańskich niesprzedanej 41,875 bel; z nasion miejscowych sprzedanej 3186 bel; niesprzedanej 8529 bel, razem na składach w Moskwie z nasion amerykańskich i miejscowej 67209 bel.

W drodze dla okręgu moskiewskiego: z nasion amerykańskich niesprzedanej — 55,931 bel, z nasion miejscowych — 6,071 bel, razem w drodze z nasion amerykańskich i miejscowych — 62,002 bele. Ogólna ilość zapasów bawełny na składach w Moskwie i w drodze niesprzedanej — 112,406 bel i sprzedanej — 16,805 bel, razem 129,211 bel.

Na ogólną liczbę 28 firm handlujących bawełną otrzymano odpowiedzi od 14 firm.

Dane statystyczne co do zapasów bawełny w fabrykach po dzień 14 stycznia r. b., na podstawie odpowiedzi, otrzymanych od 51 fabryk centralnego okręgu, o 3,887,000 wrzecion — (nie odpowiedziało 19 fabryk) są następujące: bawełny rosyjskiej z nasion amerykańskich — 195,576 bel, z nasion miejscowych i perskiej — 25,183 bele; bawełny amerykańskiej — 20,429 bel; bawełny egipskiej — 8,403 bele; różnej — 358 bel; razem — 249,949 bel.

(e) Zerwanie kontraktu z dzierżawcami gazowni. Gubernator piotrkowski po dokładnem rozpatrzeniu warunków, w jakich odbywa się eksploatacja łódzkiej gazowni miejskiej, stanowiącej jedno z poważniejszych źródeł dochodu kasy miejskiej, unieważnił kontrakt, zawarty w d. 20 sierpnia 1909 r. przez zarząd miasta z obecnymi dzierżawcami gazowni miejskiej i polecił magistratowi łódzkiemu ogłosić w pismach konkurs na przedsiębiorstwo eksploatacji łódzkiej gazowni miejskiej i wydzierżawić gazownię temu przedsiębiorstwu, które zadeklaruje najlepsze warunki dla miasta.

(e) Z komisji szkolnej. Wczoraj w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie komisji szkolnej ogólnych szkół miejskich, na którym omawiano sprawę etatu szkół i załatwiono kilka spraw natury gospodarczej.

(e) Kanał podziemny na Starem Mieście. W swoim czasie magistrat łódzki przedstawił do zatwierdzenia rządowi gubernialnemu projekt urządzenia kanału podziemnego na Starem Mieście dla ścieku wód. Kanał ten miał prowadzić od ul. Łagiewnickiej i przedmieścia Bałuty do cmentarza żydowskiego.

Obecnie rząd gubernialny projekt w zasadzie zaakceptował i przesłał go do wydziału budowlanego rządu gubernialnego dla sprawdzenia przedstawionego kosztorysu. Koszt budowy kanału tego według przedstawionego kosztorysu wyniesie 5797 rb. 80 kop.

(x) Wielki Jarmark. W poniedziałek, dnia 10 b. m., rozpoczyna się w Piotrkowie 5-dniowy doroczny wielki jarmark na konie, inwentarz, narzędzia rolnicze, powozy, bryczki, uprzęż i t. p.

(e) Związek wywozowy przedziałników. W tych dniach odbyło się zebranie właścicieli przedziałników bawełny w sprawie podniesienia cen przedziany bawełnianej. Wobec zwyczajki cen baweł-

ny i niższe cen przedzy zaprojektowano, dla podniesienia cen przedzy, wywołać brak jej w sprzedaży. W tym celu zamierzono utworzyć związek wywozowy przedzy bawełnianej zagranicę i jednocześnie zmniejszyć dni pracy w przedsiębiorstwach. Projekt ten jednak spełził na niczym, ponieważ nie przyłączyła się do niego fabryka „Częstochowianka“, na której zależało wiele przedsiębiorcom i odmówiły wzięcia udziału w związku wywozowym firmy łódzkie Sz. Rosenblat i L. Geyer.

(a) **Z komitetu obywatelskiego.** W myśl zapadłej uchwały komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy, prezydium rozesłało do wszystkich towarzystw rolniczych w Królestwie Polskiem zawiadomienia, że komitet rozporządza pewną ilością robotników do robót rolnych. Ponieważ obecnie nadchodzi termin rozpoczęcia tych robót, przeto w miarę zapotrzebowania komitet wysyłać będzie partje robotników, dobierając takich, którzy nie zatracili jeszcze umiejętności pracy na roli pomimo długiego pobytu w mieście.

(x) **Zarząd łódzkiego oddziału tow. „Opieki szkolnej“** w gubernii piotrkowskiej podaje do publicznej wiadomości, że:

1) z przedstawienia teatralnego, urządzonego dnia 16 listopada 1912 r., wpłynęło za bilety i programy, a także i z nadatków 1144 rb. 89 kop.; wydano 410 rb. 60 kop.; czysty zysk wyniósł 734 rb. 29 kop.

2) z rautu, urządzonego dnia 11 stycznia 1913 roku wpłynęło 876 rb. 88 kop.; wydano 303 rb. 22 kop.; czysty zysk wyniósł 573 rb. 66 kop.

(x) **Ze Stow. zwolenników godziwych rozrywek.** Jutro, w niedzielę, dnia 9 b. m., o godz. 2 po poł., w lokalu Stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek nr. 6) odbędzie się ogólne zebranie Stowarzyszenia zwolenników godziwych rozrywek.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: wybór prezydium, sprawozdania: kasowe, ruchu członków, biblioteki i komisji rewizyjnej, budżet na 1913 rok, wnioski zarządu, wnioski członków, wybory: 12 członków zarządu, 3 — komisji rewizyjnej i 7 — dochodów niestałych.

(a) **Z gospody czeladzi ciosielskich.** Jutro, o godzinie 3-ej po południu, w sali jadalnej akc. tow. L. Gejera, (Piotrkowska № 289) odbędzie się zebranie ogólne nadzwyczajne, zwołane przez komisję rewizyjną, w celu rozważenia kilku spraw.

Pożądana jest jaknajwiększa liczba obecnych.

(x) **Z kasy pogrzebowej.** Zarząd Stow. wzajemnej pomocy pogrzebowej w m. Łodzi zawiadamia, że jutro, w niedzielę, dnia 9 b. m., o g. 2 po poł., w sali jadalnej Poznańskiego, przy ul. Ogrodowej nr. 18, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków.

Członkowie wszystkich 4-ch filij proszeni są o liczne i punktualne zgromadzenie się.

Zebranie ze względu na to, że zwołane jest w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

(x) **Z „Ufności“.** Ogólne zebranie roczne członków Stowarzyszenia spożywczego „Ufnosc“ odbędzie się jutro, 9 b. m., o godz. 2-ej po południu w domu Wierzbickiego przy ul. Skierniewickiej Nr. 11.

(e) **Abstynencja.** Jedno z poważniejszych łódzkich towarzystw akcyjnych, posiadające swe zakłady fabryczne pod Łodzią, postanowiło z dniem 1 lipca r. b. zabronić sprzedaży trunków na terytorium swych posiadłości.

(x) **Wycieczka handlowców.** W dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę o godzinie 10 rano wyruszy wycieczka członków stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi w celu zwiedzenia muzeum nauki i sztuki.

Punkt zborny w lokalu stowarzyszenia (ulica Wólczajska 23) o godzinie 9 min. 45 rano.

(a) **Przyznanie nagród.** Sekcja fotograficzna przy łódzkim oddziale Towarzystwa krajoznawczego ogłosiła w swoim czasie na prace fotograficzne konkurs, którego termin ostateczny upłynął w dniu 1 stycznia 1913 r.

W ubiegły piątek odbyło się zebranie sądu konkursowego, w skład którego wchodził pp.:

inż. K. Spoliński, Zaborski, A. Poppel, H. Petri oraz z ramienia zarządu Towarzystwa p. Br. Jasiński i p. F. Lenartowicz. Po stwierdzeniu, że na konkurs nadeszło 10-iu uczestników 182 fotografie i 28 przezroczy, „jury“ przyznało nagrody za odbitki: prace oznaczone godłem „Van Delt“ I nagrodę (dyplom honorowy) za technikę wykonania i artystyczne ujęcie motywu; z godłem „Boruta“ „In luce mundus“—II nagrodę (dyplom uznania); z godłem „Darnok“ „Podlasiak“, „Stach“ i „Probus invidet nemini“ III nagrodę (list pochwalny).

Za przezrocze oznaczone godłem „Sęp“ przyznano II nagrodę (dyplom uznania).

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami są: prac z godłem „Van Delt“ — p. Teodor Wandelt z Łodzi, z godłem „Boruta“ — p. Witosław Borowski, z godłem „In luce mundus“ — p. Roman Kulczycki z Zawiercia, z godłem „Podlasiak“ — p. Bogusław Kraszewski z Dolnego, z godłem „Darnok“ — p. Konrad Hykiel z Łodzi, z godłem „Stach“ — p. Stanisław Ankerstein z Łodzi, z godłem „Probus invidet nemini“ — p. Franciszek Wróblewski, z godłem „Sęp“ — p. Włodzimierz Kuczyński z Łodzi.

(a) **Z kamery dezynfekcyjnej.** Opracowane sprawozdanie z działalności miejskiej kamery dezynfekcyjnej za rok 1912 wykazuje, że zażądań na dezynfekcję było 576. Dokonano dezynfekcyj 413, mianowicie: 210 na żądanie lekarzy miejskich; 146 — szpitali; 53 — obywateli i 4 — władz policyjnych. Nie zgodzono się na dezynfekcję w 122 wypadkach, odłożono do czasu wyzdrowienia w 41 wypadkach; nie dokonano więc 163 dezynfekcyj. Objętość lokali, w których dokonano dezynfekcję, wynosi 56,116 metrów sześciennych (413 lokali o 850 pokojach). Dezynfekcji dokonano po następujących chorobach zakaźnych: po ospie — 153, po szkarlatynie — 118, tyfusie brzuszny — 62, dysenterji — 25, suchotach — 35, dyfteryji — 5, róży — 12, odrze — 3.

Najwięcej wypadków tych chorób było w sierpniu, najmniej w październiku.

(x) **Z ochrony bałuckiej.** Wczorajszej nocy niewiadomi złoczyńcy zakradli się do ochrony bałuckiej i skradli zapas ubranek, sukienek i fartuszków przeszło na 100 dzieci, miedziany kocioł do gotowania oraz wiele innych drobnych rzeczy.

(h) **Brak paszy.** Ziemianie skarżą się na brak paszy z powodu niemożności zebrania jej w jesieni wskutek ciągłych deszczów, jakie padały we wrześniu i październiku r. z. Potrawu wcale nie sprzątano, co znacznie uszczupliło paszę na zimę.

Z powodu braku paszy wydajność mleka jest nader mała.

(a) **Napad bandycki.** Dzisiejszej nocy na ul. Zarzewskiej nr. 60 napadło na Szymchę Szeferę trzech bandytów, uzbrojonych w brauningi i pod groźbą zabicia zrabowali mu 150 rb.

(p) **Zamach samobójczy.** W bramie domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 63, usiłowała wczoraj otruć się kwasem octowym 20-letnia służąca, Marya B. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu desperatce doraźnej pomocy, w stanie ciężkim przewiózł ją do szpitala Aleksandra.

(p) **Stała rubryka.** Z głodu i wyczerpaniu sił zasnął wczoraj na ul. Młynarskiej 64-letni robotnik, Andrzej K. Po udzieleniu nieszczęśliwemu pomocy, lekarz Pogotowia w stanie budzącym poważne obawy przewiózł go do szpitala Poznańskich.

(x) **W sprawie pobicia Sznicera.** Żurek zawiadomił nas, że Sznicer sam się potłukł. Przywiózł go bowiem Żurek w sobotę na furze gnoju pijanego, który wszczął awanturę z żoną, Żurką, a potem wybił deską okno i połamał ramię. Wreszcie spór ten wyjaśnił sądowa.

(e) **Uwolnienie radnego m. Zgierza.** Gubernator piotrkowski uwolnił od obowiązków radnego miasta Zgierza p. Rejda i polecił wybrać na jego miejsce innego obywatela.

Uwolnienie p. Rejda nastąpiło na skutek następującego faktu: P. Rejd, jako radny miejski wyraził chęć zaprowadzenia w zgierskim lesie miejskim racjonalnego zwierzostanu, który wskutek wydzierzawiania polowania znajdował się w stanie zostawiającym wiele do życzenia. W tym celu zaproponował oddanie mu w dzierżawę polowania, obowiązując się zaprowadzić ochronę zwierzostanu i doprowadzić go do dobrego położenia. Wobec takiej deklaracji magistrat oddał mu dzierżawę polowania w lasach zgierskich za

bajecznie niską cenę 100 rb. rocznie. Będąc posiadaczem kontraktu dzierżawy polowania p. Rejd odstąpił go bez wiedzy magistratu i pozwolenia rządu gubernialnego łódzkiemu Towarzystwu prawidłowego myśliwstwa i zezwolił na urządzenie polowania w 100 strzelb z naganką wbrew zastrzeżeniom objętym kontraktem, co spowodowało niemal zupełne wytępienie zwierzyny w lasach zgierskich.

(a) **Zebranie „Biegu“ w Zgierzu.** Jutro, o godzinie 3 po południu, w lokalu własnym przy ul. Strykowskiej w Zgierzu, odbędzie się roczne zebranie ogólne członków tow. rozwoju fizycznego „Bieg“.

(e) **Amatorzy psiego mięsa.** Od pewnego czasu w Widzewie i jego okolicy poczęły ginąć psy, których w żaden sposób, ani za pomocą ogłaszanych w pismach nagród, ani zarządzonych poszukiwań, nie było można odnaleźć. Zwrócono jednak uwagę, że ginęły psy tylko tłuste, chociaż nie przedstawiały ze względu na swą pospolitą rasę większej wartości. W tych dniach jednemu z mieszkańców Widzewa zaginął ulubiony pies, odżywiany do tego stopnia, że był wprost utuczony.

Właściciel zaginionego psa postanowił odzyskać go za jakąkolwiek cenę. Czyniąc energiczne poszukiwania, za wskazówkami różnych osób dotarł do miejsca, gdzie pies jego zaginął — na ulicę Żelazną i tam przekonał się, że jego pies został przez pewną rodzinę zjedzony... Przyczyna znikania psów została wyjaśniona.

(a) **Dramat w nurtach brodu.** Pod Katowicami, w okolicy Strykowa, wzdłuż biejącego tam strumyka, rozciągają się na znacznej przestrzeni bagniska zwane „Moczydłami“. Miejscowość tę przerzyna trakt, łączący Stryków z Ozorkowem. W ostatnich dniach z powodu nagłego tajania śniegu, na bagniskach tych powstało wielkie jezioro i woda, nie mogąc pomieścić się pod niewielkim mostem, przepływała bystrzemi falami w poprzek traktu. To właśnie miejsce było ógędaj widownią strasznego wypadku, którego ofiarą padł włościanin ze wsi Woła Rogozińska, 45-letni Antoni Przybysz.

Przybysz jechał z żoną i sąsiadką wozem zaprzężonym w parę koni, na jarmark do Ozorkowa. Gdy wóz znalazł się na moście, którego nie było widać z pod wody, konie zostały uderzone w nogi przez przepływającą krę, wskutek czego skręciły w bok i momentalnie zaczęły zapadać w wodę i szarpać się tak, iż pociągnęły za sobą i wóz.

Kobiety przerażone, zeskoczyły z woza i brnąć po pachy w wodzie, wydostały się szczęśliwie na ląd. Przybysz zaś pozostał na wozie, usiłując skrócić koni na brzeg brodu. Tymczasem konie zapadły się jeszcze głębiej, a w moment później wraz z wozem i niefortunnym woźnicą zniknęły pod wodą. Zanim nadbiegła pomoc — już było zapóźno.

Po długich wysiłkach wydobyto z wody zwłoki Przybysza, a wkrótce potem trupy końskie i wóz.

Charakterystyczne jest to, iż pierwszy mąż Przybyszowej został przed kilku laty zabity podczas bójki jarmarkowiczów, której był tylko biernym świadkiem.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał:

mieszkańca gminy Czarnocin Wojciecha Berendzika oraz mieszkańców gminy Łagiewniki: Ignacego Mirowskiego i Franciszka Olczaka za nielegalne utrzymywanie broni — każdego na zapłacenie 50 rb. kary; mieszkańca gminy Radogoszcz, Oskara Bergmana, za rozprawę nożową — na 3 miesiące aresztu i d-ra Kolińskiego za niezameldowanie policji o udzieleniu pomocy lekarskiej Kierzkowskiemu, rannemu wystrzałem — na 30 rb. kary.

(a) **Z Tuszyna.** Dnia 16 b. m. w Tuszynie odbędzie się zebranie ogólne członków tamtejszego kółka rolniczego, na którym rozpatrywana będzie sprawa rozszerzenia i udoskonalenia działalności tegoż kółka.

Nadto na zebraniu tem rozpatrzone zostanie sprawozdanie z działalności kółka za rok ubiegły.

(a) **Z Tomaszowa.** Znana fabryka (tkalnia farbiarnia i apretura) Oskara Fürstenwalda, zatrudniająca 460 robotników, po uprzednim dwu-

tygodniowym wypowiedzeniu została dzisiaj zamknięta.

Prócz robotników utracił zajęcie cały personel oficjalistów administracyjnych.

— Administracja fabryki wyrobów wełnianych B. Mintza wywiesiła ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że od dnia 16 b. m. fabryka będzie zamknięta.

Pozbawionych będzie pracy 300 robotników.

Są to objawy kryzysu przemysłowego, który oddziaływa przygnębiająco na ludność Tomaszowa.

S Z T U K A.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w sobotę ukaże się po raz pierwszy głośny utwór znakomitego pisarza „St. Przybyszewskiego p. t. „Topiel“.

Jutro po południu dany będzie wesoły wodewil Buchbindera p. t. „Zonaty kawaler“ ze śpiewami i tańcami, wieczorem zaś po raz drugi „Topiel“ sztuka St. Przybyszewskiego.

We wtorek po cenach niższych „Mąż o dwóch żonach“ komedia.

W przygotowaniu sztuka Sardou p. t. „Ojczyzna“.

(x) Teatr polski (Cegielniana 63). Kancelarya teatralna komunikuje nam:

Dziś o godz. 8 m. 15 „Poeci się żenią“ komedia jowialna B. Górczyńskiego.

Jutro dwa widowiska: o godz. pół do 4-ej po południu po cenach popularnych komedia fantastyczna Stefana Krzywoszewskiego p. tyt. „Dyabeł i karczmarza“; wieczorem o 8 m. 15 „Poeci się żenią“ po raz trzeci.

Próby z najbliższej premiery, jaką będzie pięcioaktowa tragedia Adama Asnyka p. t. „Kiejstut“ dobiegają końca. Sztukę wystawia z całym pietyzmem i dużym nakładem pracy reżyser Bednarczyk, dyrekcja zaś nie szczędzi kosztów na całkowicie nową wystawę i wspaniałe stylowe kostiumy.

Obsadę stanowią panie: Bartoszevska, Rodmundowa, Leśniewska i Bachnerówna (ostatnie dwie panie dublują rolę Aldony), oraz pp. Bednarczyk, Orliński, Rydzewski, Rodmund, Wiślański, Topolski, Wirski, Gurynowicz, Łuczak, Lawewicz w główniejszych rolach, pozatem bierze udział duży komplet wyszkolonych statystów.

(x) Z „Lutni.“ W niedzielę, dnia 16 b. m., zarząd „Lutni“ urządza w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, o godz. pół do 9 wieczorem, koncert z udziałem wybitnych sił artystycznych z Warszawy. Tym razem w turnieju artystycznym przyjmą udział takie gwiazdy, jak: Comte-Wilgocka (śpiew), prof. Giżycki (wielonczela), oraz ulubienica publiczności łódzkiej, p. Czechowska (deklamacja).

Nie wątpimy, iż wobec tak wybitnych atrakcyj, sympatyczna sala „Lutni“ okaże się zbyt szczupłą dla żądnych prawdziwie artystycznych wrażeń.

Bilety od wtorku będą do nabycia w składzie fortepianów p. Grzegorzewskiego, Piotrkowska 117.

(x) 24-ty Koncert popularny „Wiedzy“ odbędzie się w sali koncertowej (Dzielna 18), o g. 4 po poł. w niedzielę, dnia 9 lutego.

Program obfity i piękny wypełnią chóry Tow. muz.-dram. „Harmonia“ i uczennice szkoły śpiewu p. Wilkoszewskiej.

Przed koncertem, o godz. 3, p. Maciejewski wygłosi pogadankę „O naszych pierwszych książkach i szkołach“, bogato ilustrowaną przezroczami.

Bilety na koncert wraz z pogadanką po cenach zwykłych (t. j. 15 kop. wszystkie miejsca siedzące lub stojące, z wyjątkiem pierwszych 4-chorzędów) można nabywać od godz. 2 w kasie w dzień koncertu.

Z Towarzystwa Krajoznawczego.

Na zwołane w drugim terminie doroczne zebranie ogólne łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, przybyło w ubiegłą niedzielę 51 osób. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Józefa Adamowicza, na przewodni-

czącego powołano p. Stanisława Kączkowskiego, który zaprosił na asesora p. Maryę Szczygłińską i p. Apoloniusza Szymańskiego, a na trzymającego pióro p. Edmunda Jasińskiego.

Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych członków 1-wa d-ra Bartoszewicza, adw. przys. Hermanowskiego, Kulakowskiego i panny Newe.

Ze sprawozdania za rok 1912, odczytanego przez p. Lenartowicza, okazało się, że działalność zabiła żywszym tętnem, występując poza ciasne ramki dotychczasowej trzyletniej cichej wegetacji. Takimi niecodziennymi wydarzeniami były niezaprzeczenie; wystawa „Krajobraz Polski“, która dała sposobność zapoznać się z daniami Towarzysza; wydanie nakładem własnym mapy Pomorza Kaszubskiego, opracowanej przez inżyniera Franciszka Bąkowskiego; nadto przeniesienie się do własnego lokalu w centrum miasta.

Relację z działalności sekcji wycieczkowej zdał p. Bronisław Jasiński. Zorganizowano 17 wycieczek do Warszawy, Płocka, Kalisza, Kielc, Sulejowa i t. d. W Łodzi urządzono zbiorową wycieczkę na wystawę rzemieślniczo-przemysłową do elektrowni i t. d.

Prace sekcji fotograficznej, z którymi zapoznał p. Wróblewski, polegały na zdjęciach fotograficznych, dokonywanych przeważnie podczas wycieczek, oraz na zbieraniu fotografii. Zgromadzono przeszło 200 sztuk. Ogłoszono specjalny konkurs (o którym podaliśmy na innem miejscu).

Sprawozdanie sekcji odczytowej, odczytane przez p. Lenartowicza, wykazało, że wygłoszono 6 odczytów na zebraniach miesięcznych.

Sekcja muzealna, jak wykazuje sprawozdanie odczytane przez p. Gontarską, w zastępstwie p. Smoleńskiej, zajęła się głównie gromadzeniem zbiorów, związanych z przemysłem Łodzi i okolic (włóknistego i pomocniczego metalurgicznego). Zbiory sekcji wzbogacone zostały licznymi i bardzo cennymi okazami.

Ze sprawozdania sekcji statystycznej, odczytaniem którego zajął się p. Kędziński, okazało się, że działalność jej była bardzo intensywna. Z liczby prac podnieść należy opracowanie dużego planu m. Łodzi z widokami wybitniejszych gmachów, mapki statystycznej powiatu łódzkiego, statystykę ludności powiatu łódzkiego i t. d.

P. Ignacy Hirszel podniósł sprawę prenumeraty „Ziemi“. Towarzystwo zobowiązało się prenumerować 90 egzemplarzy, które nadsyła zarząd centralny.

Dotychczas zapisało się na prenumeratorów 84 członków; odbiera jednak tylko 32. Wobec tego p. Hirszel w imieniu zarządu odwołał się do zebranych, aby zechcieli zgłaszać się sami po odbiór tygodnika; o ile zaś zechcą, aby im odsyłać do domów, dopłacać będą po 60 kop. rocznie, które doliczane będą do prenumeraty, wynoszącej rb. 4 kop. 60.

Sprawozdania poszczególnych sekcji przyjęto bez dyskusji.

Zatwierdzono sprawozdanie kasowe za rok 1912, wykazujące, że dochody wynosiły rb. 1862 kop. 67, a wydatki rb. 1728 kop. 67; rezerwa rb. 133 kop. 39, oraz budżet na rok 1913, przewidujący w dochodzie rb. 1750, a w wydatkach rb. 1950. Majątek Towarzystwa przedstawia wartość rb. 811 kop. 16.

W końcu zebrania zarządzono za pomocą głosowania tajnego wybory. Do zarządu wybrani zostali pp. Józef Adamowicz, Jan Czeraszkiwicz, Konrad Fiedler, Sabina Gontarska, Franciszek Hirszberg, Ignacy Hirszel, Bronisław Jasiński, Franciszek Lenartowicz i Czesław Świerczewski; na zastępców pp. Marya Findeisen, Stanisław Kączkowski i Stanisław Smoleński.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. A. Rautal K. Stebelski i A. Stanisławski.

(a)

Z KROLESTWA.

Ruszenie lodów na Wiśle. Z Puław donoszą: Wczoraj o godz. 11 m. 45 lody ruszyły na Wiśle. Pęknięcie lodów odbyło się prawidłowo. Kra spłynęła spokojnie, pomimo względnie niewysokiego poziomu Wisły.

Napad bandycki. Wczoraj o godz. 8 wiecz. do składu aptecznego Bolesława Wareńskiego w Częstochowie wtargnęło dwóch bandytów i pod groźbą browningów zrabowali z kasy 14 rubli.

Kara prasowa. Redaktorke „Gazety kieleckiej“, p. Wandę Siennicką skazano na zapłacenie 300 rubli, albo na dwa miesiące więzienia, za „List Tadeusza Kościuszki“, umieszczony w nr. 5 Gazety.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Walka o szkoły na kresach zachodnich pomiędzy polakami a Czechami zaczyna przybierać formy coraz groźniejsze. W zeszłym tygodniu wybuchnął w Rychwaldzie w tamtejszych prywatnych czeskich szkołach strajk dzieci szkolnych. Czesi pragną w ten sposób odpowiedzieć na żądanie rodziców polskich w Pol. Ostrawie, Dzieńmorowicach i Radwanicach i wymusić na wydziale gminnym w Rychwaldzie przejęcie prywatnych czeskich szkół na etat publiczny. Strajk jest niezupełny.

ZE LWOWA. Za szpiegostwo. Sąd tutejszy skazał wdowę Adelę ze Stichlerów Collary, rodem z Warszawy, na pół roku więzienia za szpiegostwo.

Wiadomości zamiejscowe.

1200 małżeństw. Z Wiednia piszą 3 lutego: W 76 kościołach rzym.-kat. Wiednia jawiło się 1200 par celem zawarcia związków małżeńskich. Jest to najwyższa liczba ślubów, jakie w Wiedniu zawarto w niedzielę zapustną. Największą ilość małżeństw zawarto w kościołach parafialnych dzielnic robotniczych.

Następnego dnia odbyło się w Wiedniu także 200 wesel srebrnych i 9 złotych. Prócz tego pastorowie protestancy złączyli 14 par. Znakomite interesy porobili szynkarze, jubilerzy, fotografowie i handlarze kwiatów.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 7 lutego Bogdan hr. Ronikier oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem „Birż. Wied.“, że dzięki przeprowadzonym przez niego osobiście dochodzeniom, udało mu się odnaleźć zabójcę Stasia Chrzanowskiego.

Jest nim bandyta i alfons. Nazwiska rzekomego zabójcy Ronikier wymienił nie chciał.

PETERSBURG, 7 lutego (wł.) Dyrektorem instytutu medycyny doświadczalnej, na miejsce zmarłego Podwysockiego, mianowany został polak Dierzgowski, uczeń profesora Nenckiego.

WIEN, 7 lutego (wł.) „Zeit“ donosi, że pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa przesłane zostało do Petersburga, bez uprzednich pertraktacji.

BERLIN, 7 lutego (wł.) Poseł stronnictwa rządowego, Schultz, nazwał na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu, uchwalenie votum nieufności dla kanclerza z powodu wywłaszczenia ziemi polskiej — uroszczeniem. Wśród postów powstała straszna burza. Marszałek przywołał hałasujących postów do porządku.

BERLIN, 7 lutego (wł.) Koszty nowych zbrojeń niemieckich obliczone są na 116 milionów marek.

GDANSK, 7 lutego (wł.) Dwaj lotnicy morscy Jenecki i Dickman, którzy dokonali lotu pomiędzy Gdańskiem i Patziegiem, w pobliżu Zoppot wpadli do morza, ponosząc śmierć.

BIAŁOGROD, 7 lutego (wł.) Specjalni delegaci urzędowi udają się do Rzymu, aby w Watykanie doprowadzić do porozumienia w sprawie potrzeb religijnych katolickiej ludności w krajach nowo zajętych.

RZYM, 7 lutego (wł.) Opinia we Włoszech protestuje, aby Austria wzięta na siebie protektorat nad katolikami w przyszłym księstwie albańskim.

LONDYN, 7 lutego (wł.) W tutejszych sferach miarodajnych otrzymano informację, że w Egipcie, wśród tamtejszych kół muzułmańskich powstała myśl, aby, wobec upadku kalifatu konstantynopolańskiego, uważanego dotąd za głowę muzułmanizmu, stworzono nowy kalifat azjatycki, przez połączenie Arabii z kilkudziesięciu milionami muzułmanów, zamieszkujących Indye Wschodnie. Nową stolicą byłaby Mekka.

SOFIA, 6-go lutego (wł.) Król Ferdynand opuszcza dziś stolicę i udaje się znów do armii.

SOFIA, 7 lutego. (wł.) Z Adrianopola donoszą, że starożytny meczet kalifa Solimana uległ znacznemu uszkodzeniu skutkiem bombardowania.

CETYNIA, 7 lutego. (P.) Dziś od rana na wszystkich pozycjach Skutari rozpoczął się bój artylerii. Tarabosz z powodzeniem ostrzeliwany jest przez artylerję czarnogórską z góry Szirok i wzgórz Muryczańskich.

Z dwóch monitorów tureckich jeden skrył się w kierunku Skutari wkrótce po rozpoczęciu bitwy, a drugi zatonął.

W bitwie pod Skutari biorą udział wojska serbskie.

WIEDEN, 7 lutego. (wł.) Wobec ciągłych zaprzeczeń ze źródeł tureckich, dzisiejsza „Wiener allgem. Ztg.“ potwierdza stanowczo wczorajszą wiadomość o klęsce Turków pod Gallipoli. Klęska była zupełną. Wojsko tureckie cofało się w nieładzie. Jazda bułgarska ścigała uciekających, rąbiąc szablami, przez co odwrót zamienił się w zupełną ucieczkę.

PARYŻ, 7 lutego. (wł.) Z Konstantynopola telegrafują do „Matina“: Wszystkie wojska odeszły na linię Czataldży, a prócz tego 2 pułki do Gallipoli. W stolicy pozostały tylko siły, konieczne w danym razie do utrzymania porządku.

WIEDEN, 7 lutego. (wł.) „Sudsl. Koresp.“ donosi z Konstantynopola, że w kierujących kołach tureckich zapanowała rozpacz. Wielki wezyr Machmud Szeffet pasza, wróciwszy z inspekcji armii pod Czataldżą, unika wypowiedzenia sądu swego o stanie armii, w której panują nieporządek, rozdwojenie i niezgoda wśród oficerów. Machmud Szeffet pasza własnymi oczyma patrzył na ten smutny stan armii. Klęski tureckie pod Gallipoli wywołały poważny niepokój. Odbywają się posiedzenia przeciwników młodoturków, tak, że rząd młodoturcki nie jest pewien swego bytu. Wczoraj krążyła pogłoska o dymisji wielkiego wezyra.

LONDYN, 7 lutego. (wł.) Wiadomości z Konstantynopola są tego rodzaju, że zaprowiantowanie wojsk tureckich jest nadzwyczaj słabe: soli brak zupełny, a innych środków żywnościowych starczy tylko na 8 dni.

SOFIA, 7 lutego. (wł.) Z Mustafa Paszy otrzymano tutaj wiadomość, że klęska turecka pod Gallipoli jest b. dotkliwa, nie turcy atakowali bułgarów, lecz przeciwnie. Piechota i artylerja bułgarska wyrządziła ogromne straty wojskom tureckim, które początkowo cofały się w porządku, lecz później cofanie zamieniło się w ucieczkę, graniczącą z popłochem. Straty tureckie wynoszą 15 tysięcy żołnierzy. Wiadomość, jakoby 10 tys. Turków dostało się do niewoli nie potwierdza się.

PARYŻ, 7 lutego. (wł.) Wysoka Porta z kół dobrze poinformowanych dowiedziała się, że Francja postanowiła wycofać swoje pieniądze z banków tureckich, jeżeli Niemcy udziela pożyczki Turcji. Wielki wezyr udał się do ambasadora francuskiego, aby nakłonić rząd do cofnięcia swego postanowienia.

POZNAN, 7 lutego. (wł.) W związku z rozwiązaniem uroczystej wieczornicy na sali Bazarowej przez policję, przesłuchiwanie są liczni obywatele polscy w zarządzie policji kryminalnej. Odbyły się także rewizje w mieszkaniach prywatnych, między innymi u d-ra Rydlewskiego. Nic podejrzanego jednak nie znaleziono.

POZNAN, 7 lutego. (wł.) Pobyt cesarza niemieckiego w Poznaniu trwał około 2 i pół godzin. Cesarz opuścił zamek o godz. 6 i udał się na dworzec, skąd o godz. 6 m. 15 wyjechał do Berlina. Przystęp do dworca był w zbrojony prawie przez całe dwie godziny. Pasażerowie musieli obchodzić bocznymi ulicami ze znaczną stratą czasu.

POZNAN, 7 lutego. (wł.) Wychodząca w Bydgoszczu hakatystyczna „Ost. Deutsche Rundschau“ pragnie z faktu, że ktoś w nocy po odbyciu w Gębolicach wiecu rzucił do mieszkania komisarza Kuglera bombę, ukuć broń przeciwko polakom i oświadczyła, że zamach nastąpił według wszelkiego prawdopodobieństwa ze strony narodowo-polskiej. W tutejszych kołach są zdania, że fakt, iż Kugler ocalał tylko przypadkowo, gdyż nie spał tej nocy w sypialni, daje wiele do myślenia, i przypuszczać należy, że bombę rzucono z inicjatywy tych kół, którym wyrządzenie polakom podobnej krzywdy było na ręce.

SOFIA, 7 lutego. (wł.) Urzędowa gazeta „Mir“ donosi, że komendant Skutari został zamordo-

wany. Jego następcą prowadzi rokowania z oblegającymi miasto czarnogórcami o poddanie miasta, którego oczekiwać należy lada chwila.

KONSTANTYNOPOL, 7 lutego. (wł.) Wysoka Porta zakazała wczoraj ambasadorom w Konstantynopolu wysyłania szyfrowanych depech do konsulatów tych wilajetów, które graniczą z morzem; chodzi tutaj o morze Śródziemne, zatokę Perską i morze Czerwone.

BERLIN, 7 lutego. (wł.) Komisja budżetowa parlamentu w dalszym ciągu obradowała nad etatem marynarki. Sekretarz stanu spraw zagranicznych Jagow oświadczył, że stosunek Niemiec do mocarstw a szczególnie do Anglii jest dobry. Oświadczenie to przyjęto z zadowoleniem. Następnie przemawiał minister marynarki Tirpitz i omawiał mowę Churchilla poczem nastąpiły poufne obrady.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 8 lutego. (wł.) „Temps“ donosi z Konstantynopola, iż ujawnia się tam zamiar rozpoczęcia bezpośrednich układów pokojowych z państwami bałkańskimi.

Machmud Szeffet-pasza chce rozpocząć układy pod wpływem złego stanu finansów tureckich i krytycznego położenia armii.

Według telegraficznych wiadomości z Adrianopola, przygotowuje się tam groźna rewolucja.

Cetynia, 8 lutego. (wł.) Wczoraj o godzinie 10-ej rano rozpoczęto bombardowanie Skutari ze wszystkich stron. Artylerja serbska ostrzeliwała forty Brdjsa i Bussati. Armia czarnogórska, znajdująca się pod generałem Martynowiczem, przebywa w okolicach góry Tarabosz, zaś centralna armia czarnogórska pod Bardanioli— w pobliżu fortów Skutari.

Trzy tysiące albańczyków zwróciło się do rządu czarnogórskiego po broń. Chcą oni walczyć po stronie czarnogórców przeciw Turkom.

Cetynia, 8 lutego. (wł.) Ostrzeliwanie Skutari trwało do późnej nocy. Z powodu gęstej mgły musiano zaprzestać bombardowania i będzie ono podjęte dopiero za dnia ponownie.

Białogród, 8 lutego. (wł.) Za dwa lub najpóźniej trzy dni nastąpi wspólny szturm armij zjednoczonych na Adrianopol.

Bukareszt, 8 lutego. (wł.) Nadchodzi tu wiadomość, że w Adrianopolu dzieje się coraz gorzej. Uciekinierzy opowiadają, że w mieście panuje straszna nędza i głód; zapasów żywnościowych brak zupełny. Położenie ludności staje się z każdym dniem rozpaczliwsze.

Mieszkańcy wysłali do komendanta Szukri-paszy deputację, prosząc o poddanie miasta, lecz Szukri-pasza kazał deputację powiesić.

O ile ludność znajduje się w położeniu rozpaczliwym, o tyle stan załogi ma być znakomity. Szukri-pasza jest nieugięty i nie podda miasta, choćby zniszczono je kanonadą i zamieniono w gruzy.

Medyolan, 8 lutego. (wł.) „Piccolo“ donosi z Lemnos, że lotnik grecki Mutussis dokonał wlotu nad Dardanelami i flotą turecką. Lot trwał dwie i pół godziny. Jadący z nim Morasimus rzucił z wysokości 1400 metrów 4 bomby na flotę turecką. Nad Dardanelami szybowało również na wysokości 1400 metrów. Lotnicy widzieli okręt turecki „Barbarossa“, jeden pancernik i trzy łodzie torpedowe, jak również okręty „Mesudjem“ i „Mesydje“. Turcy ostrzeliwali z dział armatnich aeroplan, lecz bezskutecznie. Lotnicy są zadowoleni z wyników próby.

Białogród, 8 lutego. (wł.) Nadeszła tu z Podgoricy wiadomość, że komendant Skutari Riza-bej zginął podczas walki od kuli nieprzyjacielskiej. Następcą jego pozostał podobno Izet-pasza. Potwierdzenia tej wiadomości narazie brak.

Sofia, 8 lutego. (wł.) Turcy dokonali wczoraj ze swoich oszańców pod Czataldżą wycieczki, chcąc napaść z tyłu na bułgarów. Próba

nie powiodła się i turcy zmuszeni byli się cofnąć z olbrzymimi stratami.

Londyn, 8 lutego. (wł.) Wczoraj do późnego wieczora nadeszło tu tylko krótkie streszczenie mowy niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Jagowa w komisji parlamentarnej.

W kołach rządowych i politycznych przyjęto z pewnym zadowoleniem wiadomość o wyrażeniu nadziei porozumienia niemiecko-angielskiego w sprawie budowy floty.

Dziennik ministeryalny „Ewening Post“ twierdzi, że wczorajsze oświadczenia Jagowa mają wielkie znaczenie polityczne. Pomiedzy polityką angielskich mężów stanu i polityką v. Jagowa istnieją tylko bardzo nieznaczne różnice, ale Jagow stwierdził fakt, że Niemcy uznały supremację Anglii na morzu. Jest to najważniejszy punkt przemówienia. Oczywiście, za wcześniej sądzić jeszcze, o ile mowa Jagowa wpłynie na wprowadzenie i utrwalenie dobrych stosunków pomiędzy Anglią i Niemcami.

Bruksela, 8 lutego. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych odrzucono wniosek lewicy o wprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego większością 99 głosów przeciwko 83.

Po ukończeniu głosowania, socjaliści powstałi ze swych miejsc i poczęli wołać: „Niech żyje powszechne prawo wyborcze“. W rękach socjalistów powiewały czerwone chusteczki. Oczekiwano, że nastąpią demonstracje uliczne, lecz do tego nie doszło, natomiast przywódca socjalistów w parlamencie, Wan der Welde wygłosił mowę, w której oświadczył, że socjaliści postanowili odpowiedzieć na odrzucenie reformy wyborczej strajkiem generalnym.

Organ naczelny socjalistów „Peuple“ donosi, że niebawem odbędzie się konferencja delegacji socjalistycznych, która uchwali termin zapowiedzianego strajku, prawdopodobnie na początek marca.

Buenos Ayres, 8 lutego. (wł.) Na znak protestu przeciwko nowym podatkom zastrajkowały wszystkie apteki i drogerie. Rząd rozpoczął sprzedaż artykułów aptecznych we własnych aptekach.

Paryż, 8 lutego. (wł.) Donoszą tu z prowincji o zawaleniu się jednego z wielkich mostów na Sekwanie. 97 metrów zawalonego mostu znajduje się w wodzie. Czy są ofiary w ludziach, dotychczas nie udało się stwierdzić, natomiast straty materialne wynoszą kilka milionów franków.

Madryt, 8 lutego. (wł.) Król hiszpański Alfons odbył na balonie sterowym „Hispania“ podróż półgodzinna.

ZREDUKOWANIE PRACY.

Fabryka przedalni i wełny czesankowej „Dąbrówka“ zawiadamia nas, że zarząd jej nie ma i nie miał zamiaru ograniczenia godzin pracy.

Loterya. Dziś jako w 2 dniu ciągnięcia 1-ej klasy 200-nej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

10,000 rb. nr. 8614.
4,000 rb. nr. 7827.
2,000 rb. nr. 5416.
1,000 rb. nr. 15064.
200 rb. nr. nr. 942, 12105, 20404.
100 rb. nr. nr. 3242, 5993, 7763, 8286, 11700, 20770, 21268, 21516, 22276.

OFIARY.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.
M. Sprzączkowski, zamiast wieńca na trumnę 4 p.
Aleksandra Lipińskiego 10 rb.

Tabela wygranych.

W pierwszym daju ciągnięcia 1-ej klasy 200-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego wylosowały następujące numery:

Rb. **1,500** № 8507
 Rub. **500** № № 17946 18737'
 Rub. **100** № № 1314 3871 5665 7828 9584 15456
 15547 18898 18990 22435
 Rub. **50** № № 881 1456 2560 2722 3597 4891 5055
 5545 5804 5625 5817 6348 7276 7505 9683 9790 11771
 13486 13913 14093 14571 15307 15956 16409 16072 16671
 18272 18279 18464 19598 21599 22520 22714 25007.
 Rub. **30** № № 51 63 103 4032 68 70 82 550 31
 58 94 656 64 712 31 803 34 61 956 60 79.
 1002 88 173 200 370 459 501 6 66 73 86 678 705 17
 76 849 901 35 80 84.
 2034 86 112 241 342 400 41 72 92 517 51 54 57 65
 72 76 83 632 70 815 77 914 16 29 99.
 3002 127 65 95 253 86 306 19 39 445 88 529 61 62
 67 92 609 11 20 54 57 59 700 7 40 55 58 847 88 89 909
 25 27 64 79 76 82 85 95.
 4148 417 60 505 618 74 76 737 73 887 980.
 5048 60 100 64 99 212 345 65 82 402 25 519 75 90
 98 687 751 92 855 912 52 82.
 6089 96 186 240 62 307 40 424 74 559 71 610 34 76
 737 45 91 905 55 38 44 68 63.
 7072 105 27 37 252 64 74 86 311 21 30 54 53 69 92
 473 98 513 52 76 85 659 75 751 837 53 900 23 53 62.
 8070 245 355 76 545 48 633 96 725 801 31 45 52
 908 89.
 9120 244 72 89 342 66 452 514 50 58 59 95 611 17
 44 65 711.
 10095 194 261 64 326 449 83 533 35 41 84 641 54
 60 755 92 95 874 85 998.
 11048 77 190 282 315 431 91 523 47 630 49 55 738
 39 62 809 14 44 52 61 71 89 910 60 85.
 12001 61 89 143 77 220 85 416 587 691 701 42 82
 852 909 24.
 13106 263 301 2 513 14 38 55 64 686 729 56 77 89
 805 35 56 59 94 915 32 47 72 80 83.
 14236 39 54 356 99 457 579 617 44 92 733 35 69 856
 61 967 87.
 15011 13 30 90 102 26 34 56 348 49 61 69 77 446
 64 508 13 16 32 602 17 21 39 62 83 738 39 73 85 816 25
 49 69 951 67 72 85 89.
 16005 30 215 66 75 84 519 414 16 94 615 75 97 718
 25 810 19 48 900 25 31 33 35 46 62 89.
 17032 275 97 307 17 69 94 420 95 513 35 37 45 50
 55 639 51 912 87.
 18037 55 108 13 227 28 74 90 321 27 406 62 99 571
 74 92 618 21 36 55 712 52 85 87 89 950 32 47 50 55 84.
 19078 88 178 205 24 314 424 99 504 19 63 88 614
 44 77 723 38 41 48 84 89 94 95 837 52 901 4 12 24
 28 87.
 20057 97 134 205 26 509 29 39 683 707 802 60 938
 70 78.
 21002 128 31 81 97 285 330 69 75 80 95 460 514 35
 75 87 614 39 60 89 704 24 55 79 813 90 932 41 68 75 98.
 22020 42 47 122 95 251 312 32 55 82 464 590 91 98
 623 57 718 49 55 800 33.
 23009 96 157 84 237 57 77 84 317 45 75 402 46 81.

Towarzystwo Międzynarodowe Szkół Berlitz

Kapitał 7200000 fr.

THE BERLITZ SCHOOLS LANGUAGES.

Kapitał 7200000 fr.

Przeszło 350 szkół rozrzuconych po całym świecie.

Szkoła Berlitz

Łódź, Nowy Rynek № 2. Warszawa, Bracka 13. Telefonu № 10-63.

Główne zasady metody Berlitz stosowane przy nauczaniu języków obcych:
 I Bezpośrednie pojmowanie i kojarzenie wyobrażeń za pomocą wyrazów w języku obcym,
 II Nieustanne i wyłącznie używanie języka wykładowego.

Nauczanie: I konkretne — za pomocą lekcji przedmiotowych.

II abstrakcyjne — przez łączenie pojęć.

III gramatyka wykładana praktycznie za pomocą przykładów.

- A. Każdy nauczyciel wyklada w swoim ojczystym języku.
 B. Kursy specjalne korespondencyj i handlowej.
 C. Przy zmianie miejsca zamieszkania można nadal pobierać lekcje w jednej z 350 szkół Berlitz.

CODZIENNE SĄ TWORZONE NOWE GRUPY.

Francuski, angielski, niemiecki, polski i rosyjski. — Lekcja próbna bezpłatnie. — Kancelarya otwarta codziennie od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wieczorem. 439



Nowość!

Nowość!

Pierwszy raz w kraju

WYPUŚCILIŚMY NA ŻĄDANIE P. P. PALĄCZYCH Z WYBOROWYCH I WYSOKICH GATUNKÓW TYTONIU NOWY GATUNEK HYGIENICZNYCH PAPIEROSÓW

10 szt.
6 kop.

„LENA”

3 szt.
6 kop.

które zaopatrzyliśmy jedynym w Rosji i opatentowanym za № 9598 filtrującym preparatem, oczyszczającym w szelkie szkodliwe dla zdrowia właściwości nikotyny. Skuteczność preparatu, będącego wyłączną własnością naszej fabryki, stwierdzona została naukowymi doświadczeniami.

253

Tow. A. N. Bogdanow i S-ka w Petersburgu.

VI-te Łódzkie T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

w Łodzi przy ulicy Przejazd № 14 442

podaje do wiadomości, że przy T-wie został otwarty **ODDZIAŁ SPRZEDAŻY TOWARÓW NA UBRANIA MĘSKIE po cenach fabrycznych.**

Sprzedaż odbywa się codziennie w godzinach biurowych t. j. od 10-ej do 3-ej p. p., a oprócz tego we wtorki, czwartki i soboty od 6-ej do 8-ej wieczór.

Ubezpieczenia:

gotówki w kasach i ruchomości domowych od kradzieży z włamaniem dla **RUSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „POMOC”** w Petersburgu od ograbienia kas i inkasentów oraz i od defraudacyi przez pracowników, przyjmuje

Główna Ajentura

Gustaw Filzer

DAWNIEJ

Edward Kremky & Co

Łódź, ul. Ś-go Karola № 3, telefon № 21.

Teatr Polski

We wtorek d. 11 i w piątek, 14 lutego r. b. po cenach popularnych

„Poeci się żenią”

komedia w 3-ach aktach **Grozyńskiego**

Cegielniana 63.

Bilety wcześniej nabywać można codziennie w cukierni p. Komora ul. Dzielna № 12 od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 8-ej wiecz. zaś w dniu przedstawień od godziny 6-ej po południu w kasie teatru. 456

Dr. B. Bejt

Średnia № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „006” i „914” (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć: od 9—1 i od 4—8; w niedziele od 9—2 po południu. Dla Pań osobna poczekalnia. 3727

Wyszedł z druku

spis abonentów łódzkich telefonów

w języku polskim, obejmujący wszystkie numery przyłączone do sieci do dnia 15 stycznia 1913 roku. Do nabycia w tłoczni art. „Jerzy Jorasz” Piotrkowska 111, cena 75 kop. Abonenci, którzy już spis posiadają, zechcą się zwrócić po dodatek z ostatnio przyłączonymi numerami i omyłkami. 275



1903

Najlepszy tylko firmy
Dom. Bellardi & Co
 Turin.

„Biały Dwór”

Sanatorium dla nerwowo i umysłowo chorych w Targówku pod kierownictwem specjalisty D-ra Stanisława Dere-sza. Opłata od 1 rb. 50 kop. do 2 rb. 50 kop. dziennie. Praga — rogatka Stalowa — Targówek, tel. 277—00. 225

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3. 193

połącza: Żywoty świętych polskich, Królową Jadwigę, i wszystkie wydawnictwa tejże księgarni, jak również obrazy, różańce, pocztówki artystyczne, materyały piśmienne.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 117. 1 piętro. Otomany dywanowe od 35 rubli, łóżek para od 36, bielizniarki od 22, garnitury salonne od 90, biurko od 18, biblioteki od 24, sypialnia mahoniowa rubli 550, szafy do ubrania od 35 oraz różne obrazy, lampy, słupy, zegary, ekrany, parawaniki, posiada zawsze na składzie w dużym wyborze. 816-10-8

AIAIA! Potrzebne są dobre kucharki i nianie z długimi świadectwami kantor „Pomoc” Przejazd 14 tel. 12-01. 1066-3-2

AIAIA! Pierwsza szkoła rękodzielnicza dla kobiet nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie rzemieślniczej w Łodzi A. Krowickiej i L. Jasińskiej, ul. Karola 16. Zapis uczennic codziennie od 5-6 pop. oprócz niedziel i świąt. Szkoła wydaje świadectwa z prawem szkół rękodzielniczych w Warszawie. 3603r-s

AIA! Meble wyprzedam za bezcen z trzech pokoiów oraz gramofon i maszynę z powodu wyjazdu, Piotrkowska 192 m. 5. 1028-2s-2

A! Natychmiast zmuszona rozsprzedać meble z kilku pokoiów oraz gramofon, maszynę, lampy, zegar, Konstąntynowska 33 m. 14. 1027-2s-2

A! Wyprzedam zaraz bardzo tanio różne meble z pięciu pokoiów oraz garderobę o trzech drzwiach z lustrem, szafy, otomanę, lampy, obrazy, słupy, lustro, ul. Nowo-Cegielniana 6-7 front. 771-10-10

A! Wyjeżdżając rozprzedam zaraz różne meble z pięciu pokoiów bardzo tanio. Pańska 54-1. 981-10-4

A! Meble różne z kilku pokoiów, wyjeżdżając rozprzedam bardzo tanio i biurko. Długa 14-34 oficyna. 1199-4-1

A! Otomany materace leżanki i garniturki gotowe związując interes wyprzedaje najtaniej Rozwadowska 14 tapicer. 1198-1

A! Meble z czterech pokoiów sprzedam bardzo tanio Południowa 24-14. 1107-3-1

A! Wyprzedam za bezcen byle zaraz otomanę, tremo, bielizniarkę, szafy, stół, krzesła zegar, lampę, łóżka z materacami, gramofon, maszynę. Ul. Rokicińska 7 m. 8 stróż wskaże. 1104-1

Buda do rowożenia pieczywa lub gilz tanio do sprzedania Widzewska 150 stróż wskaże. 1047-3cs-1

Bilard piramidkowy prawie nowy, bile z kości słoniowej do sprzedania. Wiadomość Lutnia Piotrkowska 108. 1076-3-1

Bufetowa znająca niemiecki i rutynowana gospodyni potrzebna do restauracji II rzędu. Wiadomość Benedykta 98 skład piwa Stryckiego. 1085-1

Bardzo zdolna kołodziarka znajduje stałą robotę zaraz Przejazd 16. 421-6-3

Chłopiec do terminu potrzebny do drzewnego tokarza porządnych rodziców Mikołajowska 59. 1111-1

Do sprzedania filia rzeźnicza, Andrzejka 34. 1101-3cs-1

Do sprzedania mały furgon piekarski i mała resorka i rolwaga resorowa ul. Kilbacha 24 u gospodarza. 1105-1

Darmo ten nie weźmie innej pasty do czyszczenia obuwia, kto raz kupi pudełko pasty „Salvin” i oczyści nią bucki. Kantor w Łodzi, Piotrkowska 10, telef. 24-91. 101-12s-1

Dom będzie sprzedany z licytacji od 7050 rub. d. 6/19 lutego przy ul. Kruczej № 25. 951-3ss-1

Do felczera potrzebny chłopiec na praktykę ul. Przejazd 19. 1052-2-2

Dziesięć rodzin robotników rolnych potrzebują do majątku ziemskiego, zgłosić się w niedzielę między 12-1 w poł. ulica Zakątna 28 m. 5 oficyna. 1054-2-2

Domek nowy mały do sprzedania tanio. Wiadomość: Nawrot № 45 w sklepie. 877-3cs-3

Do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia 2 pokoje z kuchnią z wygodami cena 225 r. pokój z kuchnią 140 r. dwie sale fabryczne z motorem elektrycznym i pojedyncze pokoje bardzo tanio. Widzewska 146. 993-6*2

Do sprzedania place i oficyna w Rudzie Pabianickiej. Wiadomość Lipowa 44 w sklepie. 1014-3*2

Dom będzie sprzedany z licytacji od 7050 rub. dnia 6/19 lutego przy ul. Kruczej № 25. 951-3ss-3

Do solidnego i poważnego interesu przynoczącego kilka tysięcy rocznego dochodu poszukuje się 5000-10000 tysięcy rubli lub współnika z odpowiednim kapitałem. Łaskawe oferty proszę składać w administracji Rozwoju dla „J. M.” 813-3sp-3

Inteligentna panienka polka poszukuje posady w domu chrześcijańskim, panny służącej lub do pomocy pani w gospodarstwie może być na wyjazd Oferty „Rozwój” W. S. 1011-2s-2

Jest do sprzedania warsztat mechaniczny motor i odlewnia metalu Cegielniana № 62 od godz. 11 do 4. 1049-2-2

Młody człowiek 4 klasowe wykształcenie do 19 lat potrzebny (kantor fabryczny) zajęcie 6 rano do 7 w. własnoręczne dokładne oferty; referencje pod „Sumienny”. 1113-1

Maszyny do szycia mało używane tanio sprzedam Widzewska 119-14. 1100-1

Magle do sprzedania ul. Promyka 16 (na Kozinach). 1075-1

Maszyny 2 Singera prawie nowe bebenkowe i maszyna za 16 rubli Piotrkowska 106. Jurzyński. 1088-3-1

Młód do sprzedania po 25 kop. funt ulica Juliusza 17 m. 13. 1025-3*2

Oficyna do sprzedania razem ze sklepem rzeźniczym Ozorkowska 22 1039-3*1

Piekarnia jak również mieszkanie po 1, 2 i 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami od 1-go kwietnia do wynajęcia, Miłsza 57. 879-3cs-3

Pokój umeblowany w mieszkaniu z wygodami do wynajęcia tanio. Juliusza 42 I piętro front. 975-3sp-2

Płowiarnię sprzedam z powodu zmiany interesu Przejazd 45. 1029-3*2

Praczka poszukuje prania w domach prywatnych, Kamienna nr. 5 m. 30. 946-2*2

Powóz na gumowych kołach mało używany oraz bryczki rozmaitych modeli do sprzedania Wiadomość Cegielniana № 62. 1022-3s-2

Przyjmę dwie panny na mieszkanie ul. Przejazd 24 m. 5. 1117-3*1

Przybyłkąt się wyżeł biały z brązowymi łatami, ogon obcięty Niciarniana № 2 stróż wskaże 1110-2-1

Pies boks cwajnos zaginął, krótkie uszy wabi się Bogacz Średnia 1 Hotel Niemiecki. 1083-1

Przyjmę kilku mężczyzn na mieszkanie Kamienna 5 wiadomość w maglu. 1114-1

Przyjmę na mieszkanie inteligentnych panów Wólczńska 185 m. 19. 1102-1

Proszę, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, paszporty zagraniczne Dawid Maków, Widzewska 36. 1093-1

Potrzebna kobieta starsza, chrześcijanka, umiejąca dobrze gotować, do samotnego Nowo-Cegielniana 33 m. 17 u Grzeszczaka; zastac można codziennie od 5 do 6 po poł. 1090-1

Pralnię egzystującą lat 20 sprzedam zaraz z powodu otrzymania pozwolenia na Restaurację wiadomość w pralni Cegielniana 61. 1087-6wc-1

Potrzebna prasowaczka na kółkach i drobniarki ul. Rozwadowska 13. 1071-1

Powóz na gumowych kołach mało używany oraz bryczki rozmaitych modeli do sprzedania Wiadomość Cegielniana 62. 1022-3s-1

Potrzebni kelnerzy na wyjazd wiadomość Hotel Wiktorya № 65. 1073-2-1

Poszukuje filii piekarskiej, z kaucją mieszkam ul. Zagajnikowa 5 m. 11. 1052-3s-1

Potrzebna dziewczyna od 14 do 17 lat do służby Mikołajowska 53 m. 9. 1040-5-2

Poszukuje się sklepu przy ul. Piotrkowskiej w dobrym punkcie. Oferty do Rozwoju pod „Sklep”. 1045-3-2

Pokój umeblowany do wynajęcia osobne wejście Dzielna 51 Kamińska. 1064-2-2

Płowiarnia z powodu zmiany interesu jest do sprzedania, ul. Gubernatorska 11. 1089-3-2

Poszukuję 2 3 lub 4 pokoi z kuchnią w śródmieściu od 1 kwietnia lub zaraz oferty pod K. C. w adm. „Rozwoju” 1057-3-2

Potrzebni: stangret (zona portyorka) długoletnie świadectwa, posługacz piszący i silny pracowity chłopiec (fabryka) do 15 lat Nowa 5 (róg Przejazd). 1108-1

Potrzebne uczenie do pracowni haftów i ręcznych robót Długa 10 m. 6. 1095-2-1

Resorka do sprzedania na parę koni Staro-Zarzewska 187 m. 3. 1044-3-2

Rolwaga do sprzedania Nowa 5 (róg Przejazd). 1109-1

Sprzedam szafy do rzeczy rozbitane bardzo suche tanio ponieważ więcej wyrabiać nie będę stolarz chrześcijanin Rybna 13. 1106

Sklep kolonialno-dystrybucyjny przy fabryce z wykupionym patentem i komornem z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz Piotrkowska № 223. 1051-3-2

Sprzedam sklep zaraz Przejazd 55. 925-3pts-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu zaraz ul. Składowa № 37. 1013-2s-2

Sublokator może dostać mieszkanie, Zachodnia 24-21. 921-3*5

Sklep z pokojem do wynajęcia, od kwietnia, ul. Rozwadowska nr. 14. 889-5ws-2

Sklep kolonialny do sprzedania Rzgowska 37. 1006-3sp-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tanio byle zaraz Andrzejka 49. 1091-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania Zielona 40. 1086-2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nagłej śmierci męża różne rzeczy z mieszkania ul. Gubernatorska 20. 1077-3ws-1

Sklep rogowy do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny nie drogo Nowo - Cegielniana 41. 1078-3-1

Sklep rzeźniczy egzystujący 10 lat do wynajęcia Bałuty Marysińska 18. 1070-3-1

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu choroby za bezcen byle zaraz wiadomość Wólczńska 144, stróż wskaże. 1068-3cs-1

Słusarz „Monter” poszukuje zajęcia łaskawe oferty „Monter” w adm. Rozwoju. 1097-1

Uczeń, skończywszy 5 klas gimnazjum rządowego, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty „Rozwój” dla „M. M.” 999-3-3

Zakład fryzjerski sprzedam z powodu wyjazdu w dobrym punkcie Górny rynek 3. 1026-3-3

Zakład ślusarski, Karola 7, wykonywa ogrodzenia żelazne najnowszego modelu. 792-6cs-4

Zdolny i trzeźwy tokarz na drobne armatury metalowe, pracujący na rewolwerówce, potrzebny na prowincji. Tylko tacy, którzy reflektują na stałą posadę, zechcą podać swoje szczegółowe oferty z oznaczeniem warunków do biura ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Łódź, Piotrkowska 102 pod „W. B. 100”. 429-3-2

Zdolna krawcowa z dobrem świadectwem i krojem poszukuje szycia w domach prywatnych Nawrot 92-22 1094-1

Zaginął pies maści białej z czarnymi łatami kundel zakopciański, wabi się Trezór ostrzegam przed nabyciem takowego gdyż nieprawego właściciela pociągę do odpowiedzialności sądowej, proszę odprowadzić takowego na ul. Andrzejka 5 m. 4 za nagrodą. 1096-1

Zaginął pies, boks, uszy, ogon obcięte, na grzbiecie ma gwiazdkę wypaloną maści żółtej odprowadzić ul. Dąbrowska 14 sklep Wojslegra. 1116-3-1

Zdolni ślusarze na lepsze biudowlane roboty mogą się zgłosić K. Buhle Długa 162. 1079-3-1

Zaraz do wynajęcia 2 pojedyncze pokoje i 2 duże pokoje z kuchnią od 1 kwietnia Grabowa 30 Tramwaj 4. 1053-3cs-1

1 lutego przybyłkąt się pies średni, brązowy, łapy przednie białe, uszy i ogon obcięte do odebrania za zwrotem kosztu ul. Luizy 38 m. 2. 1060-1

2 Bilardy kręgielkowe sprzedam tanio ul. Skwerowa 8. 1105-1

Zagubione dokumenty.

Anastazyja Gradowska zagubiła kartę od paszportu, wydana z fabr. B-ci Bechtold. 1080

Gustaw Prokopek zagubił kartę od paszportu, wydana z fabryki Grohmana. 1081

Józef Wypych zagubił kartę od paszportu, wydana z fabryki Dessourmonta. 1084

Józef Zdybicki zagubił paszport, wydany z gminy Pruszków g. Łask. 1001-3-3

Jan Grynich zagubił kartę od paszportu, wydana z fabryki Otto Häessler i S-ka. 1112-1

Michał Rzepecki zagubił kartę od paszportu, wydana z fabryki Margulesa i Tochtermana. 1074-3-1

Marian Banacki zagubił paszport, wydany z fabryki Heinsla. 1082

Moszek Woziwoda zagubił paszport, wydany z gm. Hotel pow. Pinczow. gub. Kieleckiej za № 666 w 1907 r. 997-3-3

Sobieraj Władysław zagubił paszport, wydany z gminy Skrzany pow. Gostyńskiego gub. Warszawskiej. 1008-3-3

Zaginął paszport, Władysława Zasady wydany z gm. Zeromin gub. Piotrk. 1023-3-5

Zaginął paszport, na imię Michała Najmana gm. Wieruszew pow. Wieluński gub. Kaliska. 995-3-3

Zaginął paszport, Apolinarego Konarzewskiego wydany z m. Łodzi. 1059-3-2

Zaginął paszport, wyd. przez mag. m. Łodzi na imię Anny Kujat. 1057-3-2

Zaginął paszport, na imię Jana Baranieckiego, wydany z magistratu m. Zgierza. 459-3-1

Zagubiono kwit № 45 na zegarek srebrny otwarty męski za № 17444. 1056-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z III-go cyrkulu, na imię Michała Rosiaka. 1072

Zaginął paszport, wydany z gminy Łekawa, gub. piotrkowskiej, na imię Antoniny Gostawskiej. 1092-3-1

Zaginął paszport, na imię Adama Malinowskiego wyd. przez magistrat m. Łodzi. 980-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z gminy Ogledów, pow. Stopnickiego, gub. Kieleckiej, na imię Wiktorji Gondek. 989-3-5

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. A. M. Warszawskiego na imię Stanisława Wize. 1065-1

Zaginął paszport, na imię Marty Coft wydany z gm. Lesmierz pow. Łęczyckiego. 951-3-3

Zaginął paszport wydany z gm. Dalków, pow. Łęczyckiego gub. kaliskiej, na imię Walentyny Dębińskiej. 953-3-3

M. Kołodziejski
Andrzeja

POLECA

Koszule balowe,
komieryzki, mankiety,
::: rękawiczki. :::

::::
Szale, wachlarze,
torebki, biżuterie
:: paryską double ::

::::
Nadeszły świeże
desenie krawatów.

::::
CIEPŁA
BIELIZNA.

STUDENT,

doświadczony nauczyciel, udziela korepetycji i przygotowuje do wszystkich klas średnich zakładów naukowych. Długoletnia praktyka. Adres: ulica Św. Andrzeja № 44, m. 12. Zastac można od godz. 2-4 po południu. 482

Kawiarnia

w centrum miasta, z dobrem powodzeniem, z 1 bilardem zaraz do sprzedania, powód na miejscu. Wiadomość: Długa 144 róg Rozwadowskiej, stróż wskaże. 496

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu Długa 19.
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-12 r. i od 4-6 w. 446

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI

choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3-6 po poł. W niedziele od 9-12-ej. 2721

D-rka. Majzel-Kontorowicz

Choroby kobiece i wewnętrzne
Wschodnia № 39. Tel. 4-29 310. przyjmuje do 10 rano od 5-7 w.

Lekarz-Dentysta

St. Dąbrowski

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Leoznicy.
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-89, 268 (róg Rozwadowskiej № 1).

KURSA

stenografii i pisania na maszynach J. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 ucząca zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 357

CASINO

M-me Butterfly-Mimoza

wybitna tragedia w 3-ach aktach
w głównej roli **SAHARET**Od dziś do poniedziałku
10-go lutego włącznie
Między innymi:

a) W kraju wschodzącego słońca, b) Straszne rozstanie, c) Śmierć odkupieniem.

Sam dyabeł głowę straci wyborna komedia

Orkiestra koncertowa „Sextet“.

ODEON

Sensacya!

Od soboty dnia 8-go do poniedziałku 10 lutego 1913 roku.

Operetka w kinematografie.

Sensacya!

Wesoła WdówkaGłośna operetka w 3-ach akt. muzyka **Franza Lehara** W głównej roli Barona Zeki-znakomity **Gerardii****Tygodnik Goumontu** kroniki i zórnal mód. i inne obrazy. **Had program:** w sobotę i poniedziałek Znakomita komedyo-satyr w 3-ach akt. Piotra Wolfa.„Tajemnica publiczna“
Uwaga: We wtorki, srody, czwartki i piątki od g. 4 do 5 pop. przedstawienie dla młodzieży.
Nowy sextet muzyczny wiedeński. 000

Dyrekcya S. Śliwiński.

Zdradziecki pocałunekkomedyo-farsa z ulubieńcem publiczności **Princem**.

Po miesięcznej nieobecności jaż otworzyłem swój

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNO-ARTYSTYCZNYp. f. „**Rembrandt**“, Zgierska 64.

który, jak dawniej pod osobistym kierunkiem prowadzić będę, po możliwie najniższych cenach:

Tuzin fotografii gabinetowych 4 rb., tuzin fot. wizytowych 2,50

Pocztówki: 12 szt. 1 rb.

Portreta od 2,50

Polecając się nadal względem Sz. Klienteli pozostaję z szacunkiem **STEFAN WIDAWSKI.** 494**Sędzia Delegat Warszawskiego Sądu Arcybiskupiego w Łodzi,**

niniejszém zawiadamia Ignacego Lesza z miejsca zamieszkania nie-wiadomego, oskarżonego w sprawie separacyjnej Ignacego i Emilii urodzonej Matuszewskiej, małżonków Lesz, że dnia 8/21 grudnia 1912 r. w Sądzie Arcybiskupim Warszawskim zapadł wyrok, mocą którego wyżej wzmiankowani małżonkowie Lesz otrzymali separację na lat 10, z winy męża, Ignacego Lesza. Od wyroku tego służy Ignacemu Lesz prawo apelacji w przeciągu 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia, po upływie których wyrok się uprawomocni.

Ks. H. Przezdziecki

Sędzia-Delegat — Łódź, Ogrodowa 22.

488

Teatr „LUNA”

Powodzenie, jakim się cieszą

przedstawienia dla dzieciw naszym teatrze, pozwala nam od poniedziałku urzą-
dzać wymienione przedstawienia**5 razy tygodniowo**w poniedziałki, wtorki, srody, czwartki i piątki po
jednym przedstawieniu. Kasa otwarta na te przedsta-
wienia od 2 i pół do 5 i pół. Koniec przedstawienia
o godz. 5-ej. Ceny miejsc: 5 i 10 kop., dla dorosłych
10 i 20 kop. 490

Zmiana programu co poniedziałek.

W poniedziałek wyborowy program.**Lekarz weterynaryi****S. WOLMAN,**Piotrkowska 145. Telefon 29-00.
Porady w zakresie lecznictw
wchodzące, djagnostyczne szcze-
plonki, ekspertyzy. 3455**Dr. med. Bolesław Kon**

PIOTRKOWSKA 56.

choroby uszu, nosa, gard-
ła i chirurgiczne 5317
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popot**Dr. S. SZNITKIND**

Średnia 2. 1117

Choroby skórne, (włosy), i moc-
zopociowe, kosmetyka lekarska,
wenerycznePrzyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od
1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 8-ej**Dr. LITMANOWICZ**

Krótka 12.

Choroby nerek, pęcherza,
cewki i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4—8.
Telefon 18-31. 3011**Dr. LEWKOWICZ**choroby skórne, wene-
ryczne i niemoc płciowa
Konstantynowska 12.Przy syphilisie (zastosowanie preparatu
„006“ i „014“ od 5—1 i 6—8, dla Pań od
5—6 w Niedziele 9—3. Osobna poczekalnia.**Dr. med. W. KOTZIN**

Ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano
i od 4—6 pp. 2763r

№ telefonu 21-19

Doktor Medycyny
Edward BernhardtŁódź, Cegielniana № 19.
Telefon № 25-00.Choroby wewnętrzne. Spe cjalnie
płuc i serca. 277

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi.
Piotrkowska № 120.Przyjmuje od g. 11—12 rano i od
5—6 $\frac{1}{2}$, p. p. w niedziele i święta
od 10—11 rano. 3474**Dr. Feliks Skusiewicz**
Andrzeja 13Choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe.Przyjmuje: od 9 $\frac{1}{2}$ do 11-ej i od
5—8. W niedziele i święta od 9 $\frac{1}{2}$
do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r.**Geometra**
Kazimierz JasińskiZawadzka 53,
otrzymał telefon № 30-27. 404**Doktor**
B. Donchin

specjalista

CHOROB OCZUPiotrkowska 69. Te-
lefon 28-39. Lecznica
ze stałemi łózkami.Godziny przyjęć w ambulatorium
od 10—12 i od 4—7 po poł. Przyj-
muje chorych na stałe 2638**PIERWSZA SZKOŁA RĘKODZIELNICZA**

nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie rzemieśln. w Łodzi

A. Krowickiej i L. Jasińskiej

ulica Karola Nr 16. 3601

Zapis obdziennie od 3—6 pp. oprócz niedziel i świąt. Szkoła wy-
daje świadectwa z prawem szkół rękodzielniczych w Warszawie**Dla pań****wielka okazyja!**do zlikwidowanej fabryce po-
zostałe piękne materyaty ba-
jecznie tanio. **Piotrkowska**
№ 128 m. 13. 474**Bezwarunkowo 5 lat**można nosić ubranie ze „Skóry-
angielskiej“, lok. od 40 kop.,
plusz 75 kop. Posiadamy gotowe
spodnie. **Piotrkowska № 128**
m. 13. 476

Procz z mozołną froterką!

„CRISTALINE”do poltrowania podłóg, lino-
leum, odświeżania mebli etc.
Jedyny racjonalny środek, na-
dający piękny i trwały połysk.Jedna flaszka „Cristaline“ wystarcza
na pokrycie 200 kw. metr. podłogi.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW

Do nabycia w skł. aptecznych i farb.

PRZETWORY CHEMICZNE
CRISTALINE. 425**Chłopcy**porządnych rodziców, którzy chcą
mają nauczyć się ślusarstwa, mo-
gą się zgłosić do R. Buhlego
Długa № 162. 472**AKUSZERKA**
masażystkaudziela porad, przyjmuje panie,
dyskrecya zapewniona, biednych
darmo. **Pusta II n. 9.** 462**Adwokat przysięgły**nie mogąc otworzyć własnej kan-
celaryi, przyjmuje współpracow-
nictwo lub odpowiednie zajęcie.
Zadania bardzo umiarkowane.
Oferty „Adwokat“, „Rozwój“. 448**GOSPODARSTWO**
DO SPRZEDANIA17 morg dobrej ziemi zdatnej i
na cegielnię. Stara Gądka, gmina
Brus, pod Łodzią. Wiadomość
na miejscu. Michał Wyrzuc. 484**Informator****FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH.****Pracownia sukien i okryć**
damskich**Władysławy Janiszewskiej**
egzystuje od lat 20-stu, przy ul.
Przejazd № 16, I-sze piętro.**Skład nasion i narzędzi ogro-
dniczych****L. Jasińskiego**Łódź, ul. Św. Andrzeja № 10.
12 r. — 5 tyg.**Magazyn mebli****Władysław Romiszewskiego**
Łódź, Piotrkowska 117, I piętro.**Zakład wszelkiego obuwia**
J. Kowalczyka.Wykonywa roboty starannie
i na czas.
Cegielniana 9.**Pracownia sukien damskich**
Gabrieli Kowickiejegzystująca od lat 18-tu przy ul.
Zachodniej № 37.**Magazyna Obuwia****Antoniego Pruskiego**

ul. Cegielniana 52 za Wschodnią.

**Tania sprzedaż szkła, porce-
lany i fajansu****Główna 22.****Galanteria damska i męska**
Kazimiera Jarocińska

Piotrkowska 123.

Zakład Fotograficzny**A. A. Bielskiego**

w Łodzi, ul. Aleksandrowska 42.

Pracownia kapeluszy**W. Głuszkowska**

Przejazd № 14.

Poleca duży wybór załobnych
kapeluszy oraz są do wypo-
życzenia.**Pracownia Sztucznych Kwia-
tów poleca duży wybór. Przyj-
muje również i obśtalunki.****Zofia Konieczna.**

Wólczńska 153.

Nowootworzony Skład Wędlin

z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem
JAN KIJAK,
Piotrkowska 71,
vis a vis Pasażu Meyera,

415

Majątek Branica

6 wiorst od Zduńskiej Woli rozsprzedaje się na części. Ziemi polową rozsprzedam na przystępnych warunkach. Od 5-ciu morg, ile sobie kto życzy, z kompletnymi zasiewami zimowymi. Wiadomość na miejscu u p. Podlewskiego, Branica, przez Zduńską Wolę. 424

Zające

po rublu bez skórki dostać można u
B. Patzerowej
Mikołajewska № 31. Telef. 24-10

Ostrzeżenie dla pp. Obywateli miasta Łodzi.

Długoletni sekretarz kantoru nocnych stróżów i posłańców Adam Teodorczyk, został uwolniony od swoich czynności. Wszelkie zatem umowy, zawierane z Teodorczykiem lub też jemu wypłacane należności, przezemnie akceptowane nie będą. Moi zaś inkasenci, pp. Koltczyński, Papiewski i Grabowski zaopatrzeni są w odpowiednie legitymacje.

LIPSKI, ul. Miłsza 45, własny dom.

470 Właściciel kantoru nocnych stróżów i posłańców.

DYREKCJA

Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcji z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości:

Położonych w Pabianicach:

- Nr. 655*887 Grining małż. Rudolf i Marya . . . rb. 6,000
- " 629*488d Eksztejn Izrael . . . " 15,000
- " 336*829 Szajbner małż. Andrzej i Paulina . . . 12,000
- " 297*501 Krusze Olga-Elżbieta i in. S-wie H. Preissa . . . " 30,000
- 180*446 Hamann małż. Edward i Wilhelmina . . . 20,000

Położonych w Zgierz:

- Nr. 349*159 Radke małż. Edward i Marya . . . rb. 7,000

Położonych w Bałutach-Nowych:

- Nr. 16859*746 Serpatowscy małż. Wojciech i Emilia rb. 14,000

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone Dyrekcji przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14-tu od daty podania niniejszego ogłoszenia.

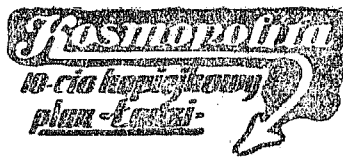
Odnaczona ZŁOTYM MEDALEM na WYSTAWIE w ROSTOWIE

Warszawska szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

dypłomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna i prędką, prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorny po cenach niższych; w kompletach połowa ceny. Nauka krojenia teoretyczna 10 rubli. Zapis uczennic w każdym czasie. Po skończonym kursie uczennice otrzymują posady. Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się suknie i kostiumy do krajania i pasowania. Łódź, ul. Piotrkowska 115. Filla: Bałuty, ul. Zgierska 54.

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł
ul. Cegielniana 9 m. 4. 5326

Dr. BOGUSŁAWSKI
b. ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece
przyjmuje od 4-ej do 6-ej po południu
Przejazd № 30. 8697



ukazuje się w końcu Lutego po skompletowaniu działu ogłoszeniowego.
Najlepszy i najwłaściwszy środek reklamy
Termin przyjmowania ogłoszeń upływa 15 Lutego.
Osoby zainteresowane zechcą podawać swe adresy firmie R. Borkenhagen
Piotrkowska 100
Telefon 24-72. 314

Ludwik Otockki
majster ciesielski
(przedsiębiorstwo budowlane) przyjmuje roboty wchodzące w zakres budownictwa oraz sporządzanie kosztorysów, wymierzanie budowli, obliczanie, projektowanie, szkice i t. p. Wykonanie akuratum. Ceny bardzo przystępne. Łódź, Krucza № 8. 266

WIELKI CZAS
wiedzieć każdemu, że jest do nabycia w każdym sklepie najlepsza pasta do czyszczenia i konserwowania obowią pod nazwą „Pomalin“ która za swą dobroć została nagrodzona trzema złotymi medalami. Kantor w Łodzi, Piotrkowska 10. Telef. 24-91. 103

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin“ aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakonu i rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa 1569-4-1

NAUCZYCIEL
udziela korepetycji oraz przysposobienia na różne świadectwa. Piotrkowska 117 m. 17; zastać można od 5-8. 286

Tylko dla myśliwych!
Zaraz do sprzedania szczenięta, pontery dobrej rasy. Wiadomość. Zgierska № 104 garbarnia. Portyer wskaże. 362

Piwiarnia
z powodu choroby właściciela jest do sprzedania. Wszystkie wygody, światło elektryczne. Kuchnia z wodociągami i zlewem. Ul. Cegielniana 91. 398

Parlez-vous français?
Prenumerujcie czasopismo ilustr. „Le Français“ journal amusant et instructif z polskimi słówkami. Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Łatwy i przyjemny sposób odświeżenia znajomości francuskiego języka i udoskonalenia się w nim. Rocznie Rub. 3.—, kw. 90 k. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie. 405

W tych dniach rozpocznie się nowy kurs tańców i nowy kurs mazury. Zapłaty przyjmują w wtorki czwartki i soboty od 7-9 wiecz. W niedzielę od 2-4 po południu.
A. Szyke.
Wólczańska 189 406

Tanio do sprzedania
meble, sprzęty domowe, szkło, plenery, olejne obrazy, konserwy, ławki ogrodowe, i t. d. Wzdawska 110, m. 22, od 2-6. 396

WARSZAWSKIE AKCYJNE Towarzystwo Pożyczkowe LOMBARD

Oddział I ul. Zachodnia № 31. Oddział II ul. Pasaż Majera № 11. zawiadamia, iż w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 31, w dniu 5-ym marca (20-go lutego) 1913 roku i dni następujących odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów (z obydwóch oddziałów) we właściwym czasie nie prolongowanych. Podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie. Wykaz №№ zastawów, podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój“, 412

KUŹNIA
dobrze zaprowadzona, w połączeniu z warsztatem stelmachskim jest do wynajęcia lub do sprzedania przy ulicy Lipowej 71, rog Andrzeja od 1-go kwietnia. Obejrzeć można między 2 a 4 po poł. Bliższe wiadomości u H. Neumana, Piotrkowska № 89. 385

Jest do sprzedania
9 plac, warunki 5 letnie lub na zamianę na dom w Łodzi. Wiadomość: Targowa 43 m. 45; od godz. 6 wieczór. 438

Jedna od kilku lat założona
PIEKARNIA
lub mieszkanie natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ul. S-go Andrzeja 42. 428

Świerzbę
pryszcze i męczące swędzenie najlepiej wyleczy MYDŁO z zapachem i KREM aptek. Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowem. Adres: Warszawa — Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego, skrzynka pocztowa 461. 143

Kostiumy
maskaradowe do wynajęcia. A. SZNAJDER Rozwadowska № 6 dawniej (Andrzeja) № 1. 4946

Dr. A. Groszlik
Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8 1/2-11 1/2, r. i od 5-2. Niedziele i święta 9-12 r. 3051

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis skóra wener., choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EFR- LICH HATA 698. 746r
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-5 w., dla dam od 4-5. W niedzielę i św. tylko i rano.

Dr. med. P. Langbard
Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej
Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „608“—„914“. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny, Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia
Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 5-4-ej. 278

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DROG MOCZOWYCH
Spacerowa 40
przy Andrzeju,
9-12 1/2, r. i 5-7 1/2, w.j. 1483

Potrzebny nauczyciel

muzyki fortepianowej (kurs wyższy) dla dwóch uczniów. Oferty „Rozwój“ „P. P.“. 420

Elektro - monterzy
Poszukiwani wykwalifikowani starsi elektro-monterzy. Zgłaszać się do biura elektrotechnicznego WŁ. WÓLKOWSKI inżynier ulica Andrzeja № 11. 370

D-H. Rueger
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. p. poł. 4-6. 5820

Dr. W. Outkiewicz
Specjalność: choroby skórne, weneryczne 8 1/2-10 1/2, rano i o 2 4-7 1/2, w. W niedzielę od 9-1p rano. Zielona 19. 347r.

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER i SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2, po poł. 5351

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-3 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r.

Dr. H. Szumacher
Choroby weneryczne i skórne.
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8-10 i po i 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedzielę i święta od 8-1 po poł. 878r

Przejazd № 9.
(starszy) Telef. 17-14
Dr. FRANCISZEK
KOZIOŁKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-e piętro.
Przyjmuje od 9 1/2-12 i od 6-8 w.

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 8-10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef. 23-10. 259r

Dr. A. S. Tenenbaum
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 145, Telef. 24-16. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszki. przyjm. od 8-9 r 15-70 p.

Dr. Sosenberg
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Cegielniana 14. Od 11-1 i 5-7 1/2.

D-ka Felicya Goldberg
Mieszka obecnie 2990
ul. Piotrkowska 107.

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot 38. Tel. 20-10.
Choroby wewnętrzne, AKUSZERYA.
Do 9 1/2, rano i 5-7 po poł. 2700

Dr. I. SILBERSTROM
Zawadzka 12.
Choroby skóry weneryczne (stosowanie preparatu 608) moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, usuwanie szpecących włosów, plam itd.) od 12-2 p. p. i od 5-8, w. Panie: 4-5. Poczek. oddzielna. W niedzielę od 11-3 popoł. 738r

Ważne dla chorych cierpiących na płucach!!

„Niniejszem uważam sobie za obowiązek podziękować za doskonały środek p. n. „FAGOSOL“, który mnie wyleczył zupełnie z choroby, określonej przez lekarzy, jako suchoty płuc. Jestem teraz, Bogu dzięki, zupełnie zdrowy i radzę wszystkim chorym na płuca używać FAGOSOL.

Możecie Państwo ogłosić, jeżeli chcecie, moje podziękowanie, a ja obojętnie powiem to samo każdemu, co się złoży do mnie: „Niech was Bóg nagrodi za dobry środek, bo zwątpilem zupełnie o wyleczeniu“.

Adres mój: M. Konczały, Piaseczno, dom własny“.

Listów takich otrzymujemy wciąż setki.

Jak widzimy z powyższego listu, **zażywanie Fagosolu wystarcza do wyleczenia się w krótkim czasie z chorób dróg oddechowych.**

FAGOSOL leczy szybko i radykalnie: **bronchit, astmę, oraz wszelkie zastarzałe kaszle i katarę płuc.**

FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych.

Skład Główny: Towarzystwo Chemikol, Warszawa. 579

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

Fabryka czekolady M. MARKOWSKI w Warszawie

Żytia 40 dom własny.

Poleca najlepszą czekoladę tabliczkową, deserową, wale, kakao wyborowe w proszku i czekoladę szwajcarską. Żądać wszędzie.

Przedstawicielstwo na Łódź powierzyłem Pani **M. SIEBERT WÓLCZAŃSKA 135**

338 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Kto chce uniknąć tandety tak w obecnych czasach rozpowszechnionej w Łodzi i mieć fotografię prawdziwie artystycznie wykonaną i trwałą, i po cenie możliwie niskiej, otrzymać może w powszechnie znanym od lat 20 w Łodzi zakładzie fotograficznym p. f. „A. Piotrowski“, Nowy-Rynek 6,

telef. 26-06 lub w filii

„Marya“, Piotrkowska № 95.

Za prawdziwie artystyczne wykonanie fotografii na Wystawie rzem.przem. w Łodzi, nagrodzony został medalem złotym.

CENY: tuzin fotografii — 4 rb.; tuzin pocztówek — 1 rb. 25 kop.; portrety od 1 rb. 50 kop., oprawne w passe-partout. 4015

Zjednoczone fabryki Wyrobow Ogniotrwałych

dawniej **C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: **Saarau** pod Wrocławiem, założona w r. 1850. Oddziały fabryk: **Mark-Redwitz** w Bawarii i **Haibstadt** (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju; Cegły szamotowe i Dinasowe; Cegły odporne na działanie kwasów; Płyty i Kurki.

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca № 3, Telefon 547. 129

Nauki języka niemieckiego

udziela doświadczony i energiczny nauczyciel podług wypróbowanej metody, także początkującym; w domu i poza domem. Godziny przyjęć od 3-jej do 4-jej i od 8-jej do 9-jej. Na życzenie gotów przedstawić się osobiście w domu. Adres: Piotrkowska 87 pokój 60. 157

LOKAL

do wypuszczenia pod restaurację 3-jej klasy razem z urządzeniem, w centrum miasta. **Wiadomości: Przejazd 12** w sklepie spożywczym. 436

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), wenerożno i moczopłciowo i niemoco płciowa. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „006-914“

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59

Przyjmuje od godz. 9-1 r. i od 1-3 w. pnie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2123

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlch Hata 693“ (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w., niedziela i święta od 9-3 pp. 336r

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, wenerożno i moczopłc. Godziny. przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8-1-jej. **Krótką 5, telef. 26-50. 1887**

Nagrodzona Wielkim Srebrnym medalem na Wystawie Rzem.-Przemysł. w Łodzi

PRACOWNIA GORSETÓW

Natalii Kędzierskiej
PIOTRKOWSKA № 115.

Poleca fasony paryskie i wiedeńskie oraz specjalne dla cięższych pań, a także gorsety dla uczenia i t. d. Przyjmuje gorsety do prania i reparacji. Oddzielny pokój dla przyjęć. 163

Szkoła rysunkowa

Jerzego Lemana

Południowa 2

Rysunki, Malarstwo, Modelowanie model żywy (akt i głowa)

Przy szkole jest osobny oddział dla rzemieślników: ślusarzy, stolarzy, mularzy, cieśli i malarzy z nauką rysunku fachowego. 4882

LABORATORYUM

D-ra Bogusławskiego dla celów dyagnostyki lekarskiej (analizy krwi, moczu i t. p. (serodyagnostyka). **Przejazd № 30. 3801**

Remiza „BRISTOL“

Wynajem Karet

A. NEUMANN

ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

Okazyjnie!

Hafty kaliskie i szwajcarskie kiranki, sztory i portyery. Resztki na kostiumy i bluzki, zaboty oraz koszule damskie haftowane! Ceny fabryczne! Wielki wybór. **Andrzeja 44 m. 2. 259**

Najwyższe nagrody za maso

„Radical“

„RADICAL“

Najsukuteczniejsza maso podług opinii lekarzy i dziękczynnych listów pacjentów poleca się od Reumatyzmu, Ekzemy, Skrofutów, Hemoroidów, Ran, Opaznienia i wszelkich chorób skórnych. **Żadać w aptekach i skład. aptecznych. Kantor w Łodzi (Piotrkowska 10) w podwórzu tel. 24-91. Przedstawiciel 4157 F. KOZAN.**

Farba do włosów z ekstraktu orzechowego

farbuje włosy siwe, rude i innych odcieni szybko i gruntownie, według życzenia, na najdelikatniejszego blond do najciemniejszego. Każdy może włosom swoim za pomocą farby do włosów No 4711 z ekstraktu orzechowego przywrócić barwę naturalną. Nieporównana w działaniu, gwarantowana, jako nieszkodliwa. Sposób używania dołączony jest do każdego flakonu. Znajduje się w sprzedaży w kolorach: czarnym, kasztanowym, ciemnoblond i jasnoblond.

Cena flakonu rb. 1.20 k., większego 2 rub.

Ford. Mülhens
Perfumerya № 4711
Zaloż w r. 1793.
w Kolonii n/R. i w Rydze.
Dostawca Dworu Cesarskiej Mości Cesarza Wschodrosyi.
Dostać można w aptekach, składach aptecznych i perfumerych. 829

Dla tych, którzy cierpią na kaszel, bronchitis, katarę i przeziębienia zadawane.

„Mogę z czystym sumieniem zaświadczyć, że kapsułki dziegciowe Guyota są faktycznie środkiem skutecznym i działającym nadzwyczaj silnie przy tych cierpieniach, przeciw którym są zalecane. Już od kilku lat cierpię na chroniczny kaszel, który rozpoczął się regularnie każdej jesieni i który podczas zimy wzmacniał się do tego stopnia, iż dla poprawienia zdrowia nie wystarczało mi nawet całego lata, choć wyczerpującej ten kaszel nie porzuciłem nigdy i w tym czasie,

Podczas mej choroby przyniosły mi algo tylko dziegciowe kapsułki Guyota, które ze względu na swe działanie przewyższają wszelkie inne środki jak syropy, pastylki itp. Już po zażyciu tylko jednego flakonu, straciłem ten aporezyjący kaszel, który często przypływał mnie o wymioty i dla którego niejedną noc spędziłem bezsenne, dlatego też wyrażam tu wynalazcy całe me uznanie.

Karaca moja trwała tylko 10 dni: powrociłem zupełnie do zdrowia, do którego tęskniłem w przeciągu lat całych. Niechaj ci, którzy znajdują się w tym samym stanie zdrowia co i ja, zwrócą się do tego środka, a pewien jestem, że i oni będą również nim zachwyceni, kapsułki te bowiem przywrócą im spokojny i pokrzepiający sen i dobry apetyt, jedyne czynniki, mogące wzmocnić organizm. Wszystko to wyżej wymienione jestem gotów stwierdzić pod przysięgą i niniejszem wyrażam wynalazcy kapsulek moje najgłębsze uznanie. **Podpis: Franz Berghelm, w Kosslaru, Niemcy, 3 lutego 1906 r.“**

Zażywanie kapsulek dziegciowych Guyota po 2-3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najoporezniejszego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzały się nawet wypadki wyleczenia zdeklarowanej gruźlicy, dziegciowe bowiem wstrzymuje rozkład płuc przez tuberkaty, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytłumaczone. Najlejszy katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitis.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej rodku, zażywając kapsułki Guyota, zawierające dziegieć, otrzymany ze **specyjalnego gatunku sosny morskiej**, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Guyota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Guyota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziegciowych Guyota, należy we własnym interesie odrzucać.

Żadajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kapsułki Guyota. Ażeby uchronić się od wszelkich pomyłek prosimy zwracać uwagę na etykietę na flakonie. Na prawdziwych kapsulkach Guyota znajduje się napis wynalazcy Guyot grabem i tłastem pismem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na ukos-etykiety, również adres laboratoryum: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Guyota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsulce odtworzony podpis „GUYOT“. Cena kapsulek Guyot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Karaca kapsulkami Guyot wynosi **mniej, niż 10 kopiejek dziennie**, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby połknąć kapsulek, mogą je zastąpić Smolą Guyota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsulek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie.

Cena płynnego dziegciu GUYOT i ca. 10 k. za flakon. Sprzedaż w składzie: Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata. **Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.** 5409

Teatr „LUNA” Porzucona Led

Od dziś do poniedziałku włącznie demonstr. będzie wspaniały program. Między innymi:

478 wstrząsający, wspaniały dramat w 5-ch częściach, w wykonaniu wybitnych amerykańskich sił artystycznych.

Niezwykły człowiek
wspaniała komedia.

„Porywcy botanik”
bardzo komiczne.

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Łódz sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez dostawy.

445

Inżynierska № 1, tel. 46.

ŻYRANDOLE ELEKTRYCZNE

lampy stołowe, ampie, kinkiety.

Lampki ekonomiczne (75% oszczędności prądu).

Hajwiększy wybór.

Hajnowsze modele.

Bracia BORKOWSCY

Składy elektrotechniczne.

WARSZAWA

ulica Jerozolimska № 56.
Telefon 42-46 i 84-86.

ŁÓDŹ

ulica Piotrkowska № 125.
Telefon 14-40.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

1595

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

Łódzka parowa higieniczna fabryka wyrobów cukierniczych

została otwarta przez długoletniego współpracownika i kierownika w firmie Złoty Ul w Warszawie

St. Karczewski i S-ka

poleca W. p. p. kupcom swe wyroby znane ze swej dobroci.
Ulica Piotrkowska № 197. 4804

Warszawska fabryka

Cukrów, Czekolady i wyrobów waflowych

WŁADYSŁAW BUCZKOWSKI i S-KA

w Warszawie, WRONIA 23a, Telefon 144-81.

Poleca swoje udoskonalone wyroby.

259

ŻAŁĄĆ WSZĘDZIE.

Płaszczki, Kostiumy, Suknie
wykonane w pracowni sukien
Przejazd 48, (II-ie piętro)

„Stanisławy”

odznaczają się szykiem i elegancją.
Pracownia otwarta do godziny 8-ej wieczorem.

POTRZEBNI TOKARZE

ORAZ ROBOTNICZY DO MASZYN.

FABRYKA DREWNIANYCH SZPULEK

Andrzeja № 59.

450

Andrzeja 59.

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 18.

Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-80.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 10-41. Leczenie Syphilisu „Erlloh-Hata 800”. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia. 425

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 10.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7, po południu. 155

LEKARZ-DENTYSTA

Roman Ritt

PIOTRKOWSKA № 126
powrócił z zagranicy. Przyjmuje od 10-1 i od 4-7 po południu. telef. 23-28. 450

Łośdry, poduszki,
bielizna pościelowa,
pierz, wata.

Przejazd 16. 425

AGATOL

przeszkok 20 i 35 k.
pasta 20 k.
eliksir 30 i 50 k.
Najlepszy środek do zębów
do zębów

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.
Odnaczone na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.
Żadną wazelinię! 2807-40

Pierwsza Łódzka chrześcijańska

Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi Widzewska 104

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże

3301

W dniu 6-ym b. m. zostanie otwarta kasa pożyczkowa p. n. „Bałucki prywatny

Lombard

przy ulicy Zgierskiej № 64.

Biuro czynne codziennie oprócz świąt i niedziel od godz. 9 do 4-ej po poł. 408

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej

Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystrycznego C. Perkisa. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów b z bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1625

1835

Skład win

M. D. OKOJEWA

Dzielna № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-

twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastawane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonog Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wino żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11. OLIVA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

P. P.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientę, że z dniem 1-go lutego r. b., na mocy aktu rejentalnego, nabyłem od p. F. Kaźmierskiego, hurtowy skład octu spirytusowego i artykułów kolonialno-spożywczych, znajdujący się w domu przy ulicy Konstancyńskiej pod № 74, który z powiększonymi środkami pod firmą „Syrena”, nadal prowadzić będę.

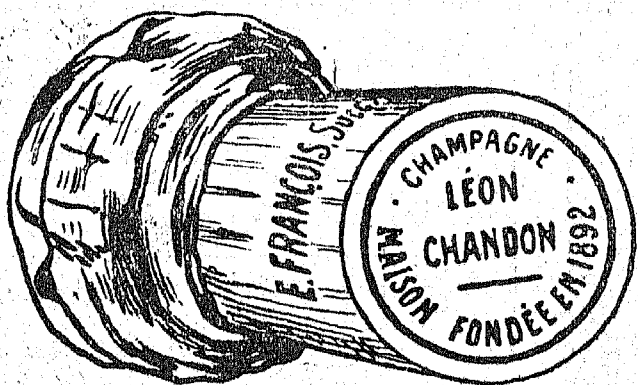
Polecając się nadal łaskawej pamięci Sz. Klienteli i społeczeństwa, kreślę się

z uszanowaniem

Władysław Suwalski,właśc. domu agenturowo-komisowego
Wólczańska 79i składu hurtowego „Syrena”,
Konstancyńska 74.

432

Dystrylarnia parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 130.



369

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

PAMIĘTAJMY O SWOICH!

Pierwszy polski import herbaty

istniejący od 1840 roku pod firmą:

„T-wo M. SZUMILIN”

w WARSZAWIE.

POLECA:

Aromatyczne i silnie naciągające gatunki herbaty od ... rubla 1 kop. 40 do 6 rubli za funt. ...

Sprzedaż w poważniejszych handlach towarów kolonialnych i Stowarzyszeniach spożywczych. ...

Reprezentant na Łódź i okolice:

Kazimierz Pawlak Łódź, Długa 10.

378

HERBATA — KRAJOWY IMPORT.

HERBATA — KRAJOWY IMPORT.

PROSIMY ZAZNAJONIĆ SIĘ
Z NAJNOWSZĄ TYLKO CO WPROWADZONA
MASZYNĄ DO SZYCIA XX WIEKU
«66»
DEMONSTRUJE SIĘ WE WSZYSTKICH SKLEPACH NASZYCH
ILLUSTROWANY KATALOG BEZPŁATNIE.
KOMPANJA SINGER

201

Magazyn kapeluszy damskich F. CHLEBOWSKIEJ,

istniejący od lat 10.

Poleca galanterię: kołnierzyki męskie i damskie, mankiety, krawaty, żaboty, szale wieczorowe, serdaki, rękawiczki, męskie i damskie chusteczki, i wszystko w zakres galanterii wchodzące. 3833

Benedykta № 35. ŁÓDŹ. Benedykta № 35.

Ból głowy i Migrenę

z kogutom



ZĄDĄG PROSZKOW

marka fabr.

natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin” bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa

Powieści wydane w roku 1912 i 1913.

Bielska Konstancja , Separatka. Powieść współczesna z przedmową Gabrieli Zapolskiej	1,50
Kozłowska Jahołkowska L. Z oddali. Romans	1,35
Przybyszowski Stanisław , Mocny człowiek. Powieść	1,80
— Topiel. Dramat w 3-ach aktach, w pięknej kolor. okł.	1,20
— Wyzwolenie „Mocnego człowieka”, część druga	2,—
Zmijewska Eug. Młodzi. Powieść	1,00
— Jutro. Powieść	1,30
Reymont Wł. St. Ave Patria	1,50
Wierzyński Maciej , Pieśń Marcina Wilczka	1,50
Gruszecki A. Królewicy	1,80
Konczyński T. Zawrotne drogi. Powieść współczesna na tle dążeń kobiecych	1,60
Tokarzewski St. Katorżnicy. Obrazki syberyjskie	1,—
Dąbrowski Ign. Samotna	1,50
Lemański Jan , Zwierzyniec. Z kolorową okładką	1,50
Kraszewski J. I. (B. Bolesława). Bezimienna. Powieść z końca XVIII wieku. Z 12 ilustracjami 2 tomy w jednym	1,—
Dumas Al. Towarzysze Jehudy. Powieść na tle spisów monarchicznych z czasów konsulatu. Z 24 ilustracjami 3 tomy w jednym	1,20

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej).
Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarcwasser od 10 — 11 i 4 — 5
codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybulski codziennie od 1 — 2 i od 8 — 9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2 — 5 codziennie. 3861

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyo codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Badanie matek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop.